Dziś: „Mój Swiatek“ Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII Niedziela, 5 stycznia 1936 r. Nr. 5

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Prezydent Rzplitej nałożył biret

kardynalski na głowę ks. nuncjusza Marmaggi

WARSZAWA, 4.1. (Tel.wł.). Dziś w Warszawie odbyła się rzadka uroczystość wręczenia biretu kardynalskiego nuncjuszowi w Polsce, ks. kardynałowi Marmaggi przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uroczystość rozpoczęła się od przybycia na Zamek kapitana hr. Pietromarchi w towarzystwie radcy nuncjatury mgr. Alfreda Pacini. Złożyli oni na Zamku breve papieskie oraz szkatułkę zawierającą biret kardynalski.

O godz. 10 min. 30 przybył do nuncjatury dyr. protokułu dyplomatycznego z adjutantem Prezydenta Rzeczypospolitej. Przedtem pod gmach nuncjatury nadciągnął szwadron I-go pułku szwoleżerów, który odegrał fanfarę.

O godz. 10 m. 45 ks. nuncjusz w towarzystwie dyr. protokułu dyplomatycznego i pod eskortą I-go pułku szwoleżerów ruszył na Zamek. Przejazd nuncjusza przez ulice Warszawy wywołał zainteresowanie wśród publiczności, która przystawała na chodnikach i serdecznie witała nuncjusza.

Gdy nuncjusz przybył na plac Zamkowy, trębacze szwoleżerów odegrali po raz drugi fanfarę. Na dziedzińcu zamkowym honory oddał batalion piechoty ze sztandarem, przytem orkiestra odegrała hymn papieski. Gdy nuncjusz wkroczył na Zamek powitała go w „Sali Mirowskiej“ kompanja piechoty, w „Pokoju Oficerskim“ komendant miasta, a w sali audjencyjnej szef kancelarji cywilnej i szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie ks. nuncjusz udał się do „Gabinetu Konferencyjnego“, a tymczasem P. Prezydent w towarzystwie min. Becka przyjął w „Sali Marmurowej“ ks. ablegata Pacini i kpt. Pietromarchi. Ks. Pacini złożył swe listy uwierzytelniające, wygłaszając przemówienie po łacinie, na które P. Prezydent odpowiedział w języku polskim.

Następnie ks. biskup polowy Gawlina odprawił w kaplicy zamkowej mszę św., której wysłuchali Prezydent Rzeczypospolitej, kardynał Marmaggi, kardynałowie Kakowski i Hlond, obecni w Warszawie ks. ks. arcybiskupi i biskupi, przedstawiciele rządu, wojska, marszałkowie Sejmu i Senatu itd. Po zakończeniu nabożeństwa P. Prezydent nałożył biret na głowę ks. kardynałowi Marmaggi. Równocześnie dyr. protokułu dyplomatycznego narzucił na ramiona kardynała płaszcz purpurowy. Chóry odśpiewały „Te Deum Laudamus“.

Po tej uroczystości w „Sali Asamblowej“ odbyła się publiczna audjencja ks. nuncjusza u Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas której wygłoszono przemówienia. Zaraz po audjencji P. Prezydent zaprosił ks. nuncjusza na śniadanie.

Powrót ks. nuncjusza do nuncjatury nastąpił w towarzystwie dyrektora protokułu oraz asysty szwoleżerów około godziny pół do trzeciej popołudniu.

194 majątki na licytację

wystawił T. K. Z. w drugim terminie

WARSZAWA, 4.1. (tel. wł.) Ogłoszono dziś listę majątków wystawionych na licytację przez T-wo Kredytowe Ziemskie w Warszawie. Lista obejmuje 194 majątki ziemskie. Należy zaznaczyć, że chodzi tu o licytacje w drugim terminie, to też majątki, o ile nie będą sprzedane, przejdą na własność T-wa Kredytowego Ziemskiego za cenę długu na rzecz tego Towarzystwa z doliczeniem trzechletnich podatków i ciężarów uprzywilejewanych.

Z większych majątków, które będą sprzedane należy wymienić dobra Sinołęka w pow. Węgrowieckim, Obrąb i Żabieniec w Garwolińskim. Łaszków w Kaliskiem, Chodaki w Sieradzkim, Bieganów w Włoszczowskim, Chmielnik w Stopnickim, Piotrkowice w Jędrzejowskim, Zaryszyn w Miechowskim, Zerkowice w Olkuskim, Bzowiec w Krasnostawskim, Korzeniste w Łomżyńskim, Grabów w Łęczyckim, Gnojno, Zeronice i Gosławice w Kutnowskim, Jacków, Gorzędów i Stobiecko w Radomskowskim, Lubiaków w Piotrkowskim, Góra, Nadołki i Nakwasino w Płockim, Złotopole w Płońskim, Dąbek w Mławskim, Stawiszyn Strzałków i Winiawa w Radomskim, Łążyn w Lipnowskim, Przemystka w Nieszawskim, Zaduszki w Lipnowskim, Krosnawa w Skierniewickim, Braki, Łazy i Rybno w Sochaczewskim, Pniewy w Grójeckim Zakrzew w Łowickim.

Licytacje rozpoczynają się 1 lutego

ZINOWJEW

ŚMIERTELNIE CHORY

MOSKWA, 4. 1. (tel. wł.) Pogłoski o poważnej chorobie Zinowjewa, jednego z najwybitniejszych przywódców sowieckich, zesłanego po zamordowaniu Kirowa na Syberję, potwierdzają się w całej pełni. Z dobrze poinformowanych źródeł sowieckich informują, że Zinowjew nie przebywa więcej na Syberji, lecz na podstawie specjalnego zezwolenia Stalina przesiedlony został na Kaukaz w okolice Tyflisu.

Zinowjew cierpi na gruźlicę płuc i stan jego zdaje się być beznadziejny. Ma on zajęte oba płuca i mimo przewiezienia na Kaukaz oraz założenia odmy na jedno płuco stan jego wcale się nie poprawił. Istnieje obawa że Zinowjew nie przeżyje wiosny.

Nowy dyrektor

DEPARTAMENTU

WARSZAWA, 4.1. (tel. wł.) W Min. opieki społecznej nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora departamentu opieki społecznej. Na stanowisko to powołano naczelnego lekarza ubezpieczalni krakowskiej, dra Dybowskiego.

Abisyńczycy zaciekle szturmują

na całym froncie północnym

PARYŻ, 4.1 (tel. wł.). Mimo depesz marsz. Badoglia, że na frontach nie zanotowano nic godnego uwagi, z doniesień korespondentów wynika, że inicjatywa działań, przedewszystkiem na froncie północnym, przeszła zdecydowanie na stronę abisyńską.

Abisyńczycy atakują równocześnie na trzech odcinkach t.j. na północ od rzeki Takace w kierunku na Aksum, w rejonie Tembien na odcinku Abbi Addi i w kierunku na Makalle. Mimo, że jak do tej pory wszystkie ataki załamują się w ogniu karabinów maszynowych, napór ofenzywy abisyńskiej wzrasta a samoistne poprzednie walki przekształcają się stopniowo w planową, wielką bitwę.

PRZYGOTOWANIA OFENZYWNE GEN. GRAZIANI

Wiadomości otrzymywane z frontu południowego wskazują, że gen. Graziani przygotowuje tam na najbliższy okres nową ofenzywę w kierunku na Sassabeneh. Wskutek otrzymanych z kraju posiłków, armja jego wzrosła z 45 tys. na 75 tys.

Narazie Włosi na froncie południowym wykańczają organizację zdobytego terenu, zabezpieczając go wielkiemi obozami warownemi, któremi zamykają szczególnie ważniejsze kierunki. Między in. na południo-wschód od Dolo w Lugh Ferrandi utworzyli wielki obóz, otoczony dokoła murem, w którym zgromadzili olbrzymie zapasy żywności i amunicji.

W przygotowaniu ofenzywy, lotnictwo włoskie bombarduje wciąż rejon Dagabur oraz obozowiska armji rasa Desty. Na tym odcinku również trwają nieustanne walki podjazdowe, prowadzone przedewszystkiem przy pomocy szczepów, które przeszły na stronę Włoch.

ZBOMBARDOWANIE DRUGIEGO AMBULANSU

LONDYN, 4. 1. (tel. wł.). Z Addis Abeby donoszą, że pięć samolotów włoskich *zbombardowało pod Dagabur ambulans egipskiego Czerwonego Krzyża*. Potwierdzenia tej wiadomości brak. Samoloty włoskie zbombardowały również kilka wsi, obeszło się jednak bez ofiar w ludziach.

Zbombardowane zostało podobno również miasto Harrar.

W ciągu ostatniego tygodnia samoloty włoskie zrzuciły około 10 tysięcy bomb.

Do Addis Abeby przybył dzisiaj kierownik szpitala szwedzkiego w Dolo dr. Hilander, ranny podczas bombardowania ambulansu przez samoloty włoskie. Stan dr. Hilandera znacznie się poprawił. Drugi natomiast ranny *lekarz szwedzki zmarł wczoraj.*

Dr. Hilander oświadczył, że *Włosi z całą świadomością zbombardowali ambulans,* bowiem samoloty leciały stosunkowo nisko. Na ambulans szwedzkiego Czerwonego Krzyża zrzucono *około 200 bomb.*

RAS GUGSA UWIĘZIONY

LONDYN, 4. 1. Z Addis Abeby donoszą: W związku z egzekucjami przywódców abisyńskich na terytorjum okupowanem przez Włochów koła abisyńskie podkreślają, że ras Gugsa został uwięziony przez Włochów i jest trzymany pod strażą.

Gugsa jest oskarżony o organizowanie powstania przeciwko Włochom. Wiadomości o rozstrzelaniu Gugsy nie odpowiadają jednakże prawdzie.

Dalsze mowy obrońców

W PROCESIE UKRAIŃCÓW

WARSZAWA, 4.1 (tel. wł.). W procesie o zabójstwie min. Pierackiego, dzisiaj dokończył przemówienia obrońca oskarżonego Karpyńca adw. Szłapak. Obrońca po nieudanych próbach demonstracji i ukaraniu go grzywną, dzisiaj ściśle trzymał się ram aktu oskarżenia, polemizując z prokuratorem.

Po zakończeniu przemówienia adw. Szłapaka zabrał głos adw. Pawencki. Jako ostatni przemawiał adw. Hankie-

Zjazd pracowników samorządowych

z trzech powiatów

W dniu wczorajszym, w gmachu gimnazjum im. Kopernika w Będzinie odbył się *zjazd pracowników samorządowych* z powiatów Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego.

W zjeździe uczestniczyli zarówno pracownicy miejscy, jak i związków powiatowych oraz pracownicy gmin wiejskich, przyczem zjazd był dobrze obesłany, gdyż na ogólną ilość około 1200 pracowników samorządowych w wymienionych powiatach, *na zjazd przybyło ponad 500 osób.*

Ponadto w zjeździe wzięli udział *pp. starostowie Boxa i Wardejn - Zagórski*, prezydent i poseł Kaczkowski, poseł Sowiński, prezydent Będzina Izydorczyk, wiceprezydent Dąbrowy Trzęsimiech, wiceprezydent Zawiercia Góralczyk, burmistrz Wolbromia Kalista, oraz przedstawiciele pokrewnych organizacyj zawodowych.

Zjazd otworzył prezes Zw. pracowników samorządu powiatowego w Zawierciu *mgr. Malanowicz* i po powitaniu zebranych, zaprosił do prezydjum prezesów wszystkich oddziałów Zw. pracowników samorządowych z wspomnianych powiatów, poczem wygłosił krótkie przemówienie o roli i znaczeniu pracownika samorządowego.

Skolei w imieniu Unji Zw. pracowników przemysłowych i handlowych sekretarz PZPP. i H. *p. Ostrowski* powitał zjazd, życząc zebranym, aby podjęte uchwały były przez miarodajne władze życzliwie potraktowane. i zrealizowane.

Następnie przedstawiciel zarządu głównego Zw. pracowników miejskich w Warszawie *dyr. Duda* wygłosił doskonale opracowany referat, w którym w ogólnych zarysach scharakteryzował projekt ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym, omawiając braki projektowanej przez władze rządowe ustawy, zwłaszcza zaś w zakresie pragmatyki i uposażenia.

Po referacie, nagradzanym kilkakrotnie rzęsistemi oklaskami, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. *Podmorski* z Olkusza, *Czajer* z Grodźca, wójt *Imiołczyk* z Grodźca, *Stałmach* ze Strzemieszyc, *Placek* z Sosnowca, *Narorocki* z Sosnowca *Bartnik* z Będzina. *Wolski* z *Dąbrowy*. Zabrał również głos *poseł Kaczkowski* nadmieniając, iż niewątpliwie czynniki miarodajne życzliwie ustosunkują się do postulatów rzesz pracowniczych i nie przejdą nad tak ważną sprawą do porządku dziennego.

Wystąpił jeszcze raz *dyr. Duda*, odpowiadając treściwie na poruszane w dyskusji sprawy, poczem prezes Malanowicz, zaznaczając. iż pracownicy samorządowi chcą uczciwie pracować dla dobra Państwa i społeczeństwa, domagają się jednak sprawiedliwego traktowania, odczytał rezolucję dotyczącą postulatów pracowników samorządowych. Rezolucję przyjęto rzęsistemi oklaskami.

Na tem zjazd, który dzięki sprężystej organizacji, odbył się w poważnym nastroju i bardzo sprawnie, zakończono.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj w pierwszych dwóch ciągnieniach loterji państwowej padły następujące większe wygrane:

50.000 zł. — Nr. 60836.
20.000 zł. — 118374.
10.000 zł. — N-ry: 8231 35762 186370
5.000 zł. — N-ry: 489 76191 95438 100961 124063 154607 177539.
2.000 — N-ry: 7467 16217 18402 37304 45619 53461 64050 66641 68730 99200 103353 120210 121812 131284 134154 149215 161525 162569 17827.
1.000 zł. N-ry: 2141 13793 14229 16754 27991 36597 43602 43899 51322 53309 57811 59628 61266 63656 76158 91632 96476 105033 112596 114100 120040 131975 133772 168473 170310 178869 182683 186015

Podpalenie starej synagogi

w Grodnie

GRODNO. 4.1. (Tel.wł.). Jacyś nieznani sprawcy podpalili starą synagogę w Grodnie. Po stłumieniu pożaru znaleziono szmaty, nasycone benzolem, porzucone przez podpalaczy. Pożar nie był wielki. Spaliło się parę metrów kwadratowych podłogi, przyczem okopciły się ściany i pułap synagogi.

Dochodzenie w sprawie tajemniczego podpalenia żydowskiego domu modlitwy prowadzi prokurator Krzysztoń, znany z procesu o zajścia między polakami i żydami w Grodnie.

W związku z pożarem przybył wczoraj do Grodna wojewoda białostocki gen. Pasławski, w towarzystwie naczelnika wydziału śledczego p. Baga i naczelnika wojewódzkiego urzędu śledczego p. Ławiaka.

Męczeństwo katolików w Meksyku

ofiary prześladowań masońskich

NOWY JORK, 4.1. (Tel.wł.). Pod tytułem „Ukrzyżowanie Kościoła w Meksyku" („Crucifixion of the Church in Mexico") podaje „The Universe" (z dnia 27 grudnia r. ub.) następujące fakty:

„Od r. 1926 rząd meksykański zamordował 300 kapłanów, a świeckich katolików od r. 1929 zostało zabitych blisko 5.000.

Wskutek wprowadzenia dekretów antykościelnych *7.000.000 katolików w Meksyku zostało pozbawionych Sakramentów świętych* i pomocy duchownej ze strony kapłanów. Na ogól ną liczbę 29 stanów meksykańskich z 14 stanów kler katolicki został zupełnie usunięty. W ciągu czterech lat 265 *kościołów zostało zamkniętych.*

Powódź we Francji

MARSYLJA I TULON POD WODĄ

PARYŻ, 4.1 (tel. wł.). Długotrwałe deszcze i niepogody wywołały podniesienie się poziomu rzek, które grożą wylewem. O ile poziom Sekwany nie budzi narazie niepokoju, o tyle dopływy Loary zaczynają wylewać.

Z Nantes donoszą, że woda zalała już niżej położoną dzielnicę miasta. W Lyonie na skutek rozmiękniecia terenu, zawalił się dwupiętrowy dom. W departamencie Gard nastąpiło obsunięcie terenu w miejscowości Salles-du-Gard.

Niektóre, niżej położone dzielnice Marsylji, zostały zalane. Również w Tulonie woda zalała ulice, prowadzące do portu handlowego. W Akwizgranie utworzył się komitet pomocy ofiarom powodzi, który wystąpił z apelem do ludności całej

Ilu jest w Polsce

NIEWIDOMYCH

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego mamy w Polsce niewidomych 33.000, w tem 60 proc. mężczyzn i 40 proc. kobiet. Niewidomych, a zarazem głuchoniemych jest 13 proc.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów o regularne wpłacenie **prenumeraty za Styczeń 1936 r.**

1054 Wydawnictwo Kurjera Zachodniego

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

37)

— Czy mogę wysłać depeszę?

— Nie dzisiaj — odparł Liddell. — Dziś przecież niedziela.

— A list?

— Również nie, ale pociąg z Wadebridge odchodzi o trzeciej po południu.

— Wobec tego proszę, aby ten policjant z motocyklem był tu o drugiej poj mąście.

— Już ja się tem zajmę — obiecał nadinspektor.

Podczas lunchu, gdy kelnerka oddaliła się nieco, detektyw pochylił się w stronę Liddella i zapytał:

— Czy zauważył pan coś niezwykłego w Polreath, jeżeli wziąć pod uwagę, że jest to miejscowość nadmorska?

— N... nie! — zdziwił się Liddell. — Nie mogę powiedzieć, żebym coś takiego zauważył.

— Ja przedewszystkiem zauważyłem brak łódek jednoosobowych, jakiegokolwiek kształtu — oświadczył Gilmartin.

— Na Boga, ma pan słuszność! — zawołał nadinspektor. — Nie zwróciłem na to uwagi, ale tak jest istotnie. Przypuszczam, że przyczyną tego są zbyt wysokie fale.

— Prawdopodobnie — zgodził się Irlandczyk.

— Pozatem zauważyłem dzisiaj, że na całej przestrzeni od Padstow do Portu Izaaka niema również ani jednej łodzi z wyjątkiem kilku starych pudeł w pobliżu Portquin.

— Ciekawe! — zastanowił się Liddell. — Ale czy to spostrzeżenie ma jakiś związek z naszą sprawą?

— Nie wiem — odpowiedział Gilmartin. — Słusznie pan twierdzi, że objaw ten jest ciekawy, szczególnie w obliczu faktu, że pan i Duncan widzieliście łódź, płynącą z południa na północ.

— Ach! — Liddell machnął obojętnie ręką. — To był przecież statek. Najprawdopodobniej płynął z Padstow. albo kierował się do Portu Izaaka.

— Zauważyłem coś jeszcze bardzo ciekawego — rzekł po chwili detektyw. — Upewniłem się mianowicie dzisiaj, że owej nocy żadna łódź ani statek nie opuściły, ani też nie wpłynęły do przystani Padstow, ani do Portu Izaaka.

— Hm! — zamyślił się nadinspektor. — A zatem. djabli weidzą. dokąd ten statek płynął i skąd się wogóle wziął w zatoce o tej porze.

— I nie tak łatwo będzie to wyjaśnić — stwierdził detektyw. — Według mnie należałoby przeprowadzić badanie na całem wybrzeżu aż po Cardiff.

ROZDZIAŁ XII.

Jedwabny szalik.

W ciągu następnych kilku dni Gilmartin niejednokrotnie wspominał swoją pierwszą rozmowę z panią Tretheway, która się odbyła w niedzielę po południu i po której poczuł się pobity. Nie było tu mowy o krzyżowym ogniu pytań, detektyw bowiem skierował wszystkie swe wysiłki na zebranie jakichkolwiek informacyj, jednak nie przygotował się na to, że siwowłosa dama potraktuje go tak chłodno i będzie milczała z takim uporem. Udał się do Willi Mroków natychmiast po lunchu, wysławszy policjanta z listem do Wadebridge.

Pani Tretheway przyznała się całkiem szczerze, co uczyniła już poprzednio, że znana jej jest przyczyna awantury męża z siostrzeńcem, odmówiła jednak wszelkich wyjaśnień w tym względzie. Dlaczego? Była to przecież sprawa wyłącznie rodzinna i nie mająca nic wspólnego z tajemniczem zniknięciem jej męża. Osobiście była przeświadczona, że ów człowiek, którego widział nadinspektor Liddell, nie mógł być jej siostrzeńcem, mimo to jednak nie domyślała się, kto mógł napaść jej męża w nocy. Owszem, chętnie da panu Gilmartinowi fotografję męża i Charlesa Aylward'a

(D. c. n.)

W JEDNOŚCI SIŁA

W jedności siła! Oto sentencja, którą się często, aż do banalności, powtarza. Banalną się staje. gdy używa się jej jako pięknego frazesu, przestaje jednak być banalnym komunałem. gdy jest realizowana w życiu codziennem. gdy mówi nam o rzeczywistym „cudzie" zjednoczenia sił ludzkich dla osiągnięcia wspólnych celów.

Na ziemskim padole trudno spodziewać się osiągnięcia całkowitej jednomyślności. W pewnych okolicznościach. w specjalnych warunkach. w obliczu pewnych niebezpieczeństw zbliżamy się do ideału. streszczonego w sentencji „w jedności siła".

O zdobycie takiej siły powinno się postarać obecnie Zagłębie Dąbrowskie, któremu grozi poważne, bynajmniej nie urojone niebezpieczeństwo. Pisaliśmy o tem niebezpieczeństwie w dniu Święta Górniczego, omawialiśmy je kilka razy później.

W czemże wyraża się owo niebezpieczeństwo. jakiego jest rodzaju? Krótko i węzłowato mówiąc. polega ono na możliwości likwidacji wielu warsztatów pracy. w najróżniejszych gałęziach gospodarczych. Niebezpieczeństwo to da się uniknąć. a przynajmniej ogromnie zmniejszyć. o ile społeczeństwo zagłębiowskie potrafi wykrzesać w sobie możliwie powszechne i jednomyślne zrozumienie konieczności zjednoczenia się w obronie Zagłębia.

Teren zagłębiowski. z całym olbrzymim i powikłanym kompleksem zagadnień gospodarczych i społecznych nie jest wdzięcznym terenem, na którym wyhodować możnaby było piękny kwiat zgody. Zbyt wiele krzyżuje się interesów. zbyt wiele spraw się ze sobą kłóci, aby można myśleć o stworzeniu jakiejś sielankowej atmosfery. Niewątpliwie jednak. przy dobrej woli, przy podejściu do rozważenia spraw w sposób opanowany. spokojny — możnaby na wielu odcinkach znaleźć wspólny język porozumienia. możnaby sprawy mniej ważne, a przez demagogów wyolbrzymione, odłożyć na później. bez żadnej straty dla bezpośrednio zainteresowanych, a z dużą korzyścią dla interesów ogólnych.

Chodzi przeto o to. aby zorjentować się dobrze w wielu zagadnieniach. aby nie działać odruchami. spowodowanemi niesumienną i nieodpowiedzialną agitacją. bo w takich wypadkach nieraz zupełnie słuszne żądania trafiają w próżnię, nie znajdują zrozumienia w społeczeństwie. a wykorzystywane są przez tych. którzy w „mętnej wodzie ryby lubią łowić".

Z wielu wypadków, które miały miejsce w naszem życiu zagłębiowskiem wiemy, jak nieraz tragicznie wprost dla egzystencji pracowników kończyły się pewne odruchy strajkowe, protestacyjne itd.. wywołane przez nieodpowiedzialnych agitatorów, a pojawiające się w masowych przejawach tylko dlatego, że nie było odpowiedniej ilości ludzi, którzyby rozumiejąc dokładnie sytuację. przeciwdziałali temu. I odwrotnie: wiele spraw. które mogły być pozytywnie i z korzyścią załatwione, nie mogły „ruszyć z miejsca", ponieważ nie znajdowały zrozumienia w opinji.

Wychodząc tedy z założenia. iż uświadomienie objektywne społeczeństwa w zagadnieniach wspólnych wszystkim mieszkańcom Zagłębia Dąbrowskiego. to warunek nieodzowny do stworzenia mocnej opinji. zdolnej przeciwstawić się destrukcyjnym działaniom. a jednocześnie zdolnej umożliwić rozwój Zagłębia — **będziemy w sposób planowy i systematyczny omawiać różne problemy gospodarcze i socjalne**, pośrednio lub bezpośrednio wiążące się z życiem Zagłębia. mając jednak na uwadze. iż Zagłębie. to nie jakaś izolowana od Polski wyspa. a żywa cząstka całego organizmu państwowego.

Nie będziemy się bawić w rozważania teoretyczne. w filozofowanie w rodzaju „coby było. gdyby było". Rozważać będziemy tematy konkretne, żywe. starając się w sposób najbardziej interesujący, a jednocześnie sumienny roztrząsać zagadnienia. które niejednokrotnie w sposób tendencyjny i zgoła fałszywy podawane są opinji przez żadne sensacji dzienniki i agitatorów. lubujących się w czynieniu zamętu.

W ten sposób rozumiejąc w Zagłębiu Dąbrowskiem rolę dziennika. na którym ciąży szczególnie duża odpowiedzialność w niezmiernie ciężkiej obecnej sytuacji. sądzimy. iż choć w części zdołamy się przyczynić do zmobilizowania polskiej opinji na najważniejszych odcinkach spraw zagłębiowskich.

STEFAN ARNOLD

Emigracja żydów

DO PALESTYNY

Według statystyki Centralnego Wydziału Palestyńskiego wyjechało w r. 1935 z polski do Palesyny 25.430 żydów (w r. 1934 — 13.567) w tem 24.759 emigrantów i 671 turystów i reemigrantów.

Spośród 24.459 emigrantów 11.736 osób wyjechało za certyfikatami Agencji Żydowskiej, 7.771 było wezwanych przez swych krewnych, zamieszkałych w Palestynie, 1.158 wyjechało na studja na uniwersytet w Jerozolimie. do szkoły technicznej w Haifie i do szkół rolniczych. 4.094 zaś osób należało do innych kategorji imigracyjnych. Spośród 671 turystów większość posiadała zezwolenie rządu palestyńskiego na wjazd do kraju w charakterze robotników kontraktowych.

Z DNIA

JAK MÓWIĄ POSŁOWIE?

W „Tygodniku Ilustrowanym" p. K. Irzykowski cytuje różne „lapsusy" posłów sejmowych. Niektóre z nich warte są upamiętnienia:

„Pod listkiem figowym, pięknie wyglądającym, będzie się ukrywała sprawa wręcz bardzo poważna".

„Przy tej okazji pozwolę sobie tutej na małe zboczenie".

„Posyłki z Ameryki dochodzą w całości skradzione".

„Chłop pracuje jak lew w pocie czoła".

„To, że dotychczas nigdy nie było uchwalone takie prowizorjum, to pozwalało wszystkim załatwiać wszystkie swoje potrzeby tylko pod naciskiem stosunku do jednego ministra skarbu".

„Położenie ciała, nauczającego w naszych uniwersytetach, nie jest, jak wiadomo, bardzo różowe".

„Staję w obronie tych, którzy mają nad sobą tylko Boga, leżąc w kołysce nieszczęścia".

„Sejm. to nie jest szlachecki dworek, a ministrowie to nie owoc miłosnych uciech".

„Wy chcecie się zaopatrzyć w lasy, ziemię, pieniądze, gospodynie i inne naczynia kościelne".

„Jeżeli polityka obecnego ministerstwa pójdzie dalej po tej linji, i jeżeli temu najważniejszemu zagadnieniu nie poświęci się więcej czasu i wysiłków najtęższych głów siedzących w ministerstwie — będziemy mieli zanik kolejnictwa".

Na zakończenie grubszy djablik. Pewien poseł zgłasza taką prośbę:

„Proszę pana marszałka o urlop. ponieważ otrzymałem depeszę od żony, którą załączam".

Włoskie propozycje pokojowe?

Pogłoski w Wiedniu

Włochy występują z projektem pokojowym. Takie pogłoski rozeszły się w Wiedniu. kolportowane głównie ze *źródeł francuskich.*

Wedle tych doniesień. ambasador francuski w Rzymie Chambrun wyjechać miał po konferencji z kierującemi politykami włoskimi do Paryża. celem wręczenia swemu rządowi projektów włoskich, mających na celu zlikwidowanie konfliktu włosko - abisyńskiego. Projekty te. miałyby zostać *przestudjowane jeszcze przed nastaniem pory deszczowej* w Abisynji, oraz przed ewentualnem zastosowaniem ze strony Genewy embarga na naftę.

Ze strony urzędowej brak dotąd potwierdzenia tych wiadomości.

O postawienie w stan oskarżenia

ministrów i prezydenta Hiszpanji.

Z Madrytu donoszą:

Ledwie udało się trzytygodniowemu premjerowi Portela Valladoresowi uporać z najświeższem. jednodniowem przesileniem rządowem, do którego doszło na tle rozbieżnoci zdań w łonie gabinetu na tle stosunku do wyborów do Kortezów, a oto nowa niespodzianka. *Deputowani - monarchiści stawiają wniosek o postawienie rządu z premjerem na czele, oraz prezydenta państwa w stan oskarżenia.*

Katolicka Akcja Ludowa, najsilniejsze stronnictwo prawicy hiszpańskiej. którego szefem jest Gil Robles. *popiera wniosek o postawienie rządu w stan oskarżenia.*

Katolicka Akcja Ludowa, najsilniejsze stronnictwo prawicy hiszpańskiej którego szefem jest Gil Robles. *popiera wniosek o postawienie rządu w stan oskarżenia* przed trybunałem gwarancyj konstytucyjnych. Wyłącza jednak z oskarżenia prezydenta *Alcala Zamorę.*

Ze skąpych wiadomości trudno ustalić, co skłoniło monarchistów do oskarżenia rządu. Można się tylko domyślać przyczyn tego kroku. Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady ministrów, która obradowała w dzień Nowego Roku pod przewodnictwem prezydenta republiki, postanowiono odroczyć zwołanie Kortezów o dalszy miesiąc. Według kalendarza terminów konstytucyjnych parlament, który zawiesił swe prace na czas świąt w połowie grudnia, *winien podjąć pracę w dniu 2 stycznia*, chyba, żeby tymczasem zarządzono jego rozwiązanie. Skutkiem tego Kortezy nie znajdą sposobności do omówienia polityki wewnętrznej rządu, którego gabinet pragnie uniknąć i odroczyć do nowego parlamentu, którego wybory odbędą się w ciągu pierwszego kwartału b.r. Przez wniosek o postawienie rządu w stan oskarżenia pragną przeto koła monarchistyczne *osiągnąć choćby jednorazowe zwołanie obecnych Kortezów*, gdyż postawienie w stan oskarżenia prezydenta republiki, jak brzmi wniosek najszerszy monarchistów, może nastąpić jedynie na mocy uchwały Kortezów. *zapadającej trzy piąte ogólnej liczby deputowanych.*

Koła rządowe tłumaczą odroczenie rozwiązania parlamentu i odsunięcie jeszcze terminu wyborów tem, że administracja państwowa *potrzebuje pewnego czasu na techniczne przygotowanie wyborów.*

Zamach na prezydenta Benesza?

Z Pragi donoszą:

Dopiero obecnie wyszło na jaw. że w dniu wyboru ministra Benesza prezydentem republiki czechosłowackiej urządzono na niego *zamach w Brzewnowie, podczas jazdy z Pragi do Lan.*

Niewyśledzony dotąd zamachowiec rzucił *dużym kamieniem do auta, którym jechał p. Benesz do Lan.* Auto zostało uszkodzone. Beneszowi będącemu już wówczas prezydentem nic się nie stało.

Wskutek tego zamachu strzeże żandarmerja pilnie drogi z Pragi do Lan. jeżeli prezydent Benesz jedzie w odwiedziny do byłego prezydenta Masaryka.

Konferencja trzech

NA ZAMKU

Z Warszawy donoszą:

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na łącznej audjencji p. prezesa Rady ministrów M. Zyndram - Kościałkowskiego. generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego i ministra spraw zagranicznych J. Becka.

Kły słonia z Liberji

W DARZE DLA P. PREZYDENTA R. P.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku delegację Ligi Morskiej i Kolonjalnej w składzie **prezesa J. Kożuchowskiego, gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, wiceprezesa Edwarda Kłopotowskiego, dyr. Jana Dębskiego i dyrektora Wiesława Czermińskiego.**

Delegacja złożyła panu Prezydentowi sprawozdanie z całorocznej działalności Ligi, ofiarowała komplet wydawnictw. wręczyła medal pamiątkowy z okazji 15-lecia objęcia wybrzeża polskiego oraz **kły słonia. zabitego przez plantatorów polskich w Liberji.**

W niewoli ubezpieczeniowej

Człowiek nie rozporządza własnym dorobkiem

Ubezpieczenia społeczne, mimo ich zreformowania, ciągle jeszcze są przedmiotem bardzo krytycznych ocen. Niema na świecie instytucyj, zorganizowanych idealnie, ale nasz system ubezpieczeniowy **ma szczególnie dużo cech przeciwnych naturalnym dążeniom człowieka.**

Nie zamierzamy roztrząsać zagadnienia ubezpieczeniowego ze stanowiska tej czy innej doktryny społeczno-ekonomicznej, ale przyjrzyjmy mu się pod kątem

WYCHOWAWCZEJ WARTOŚCI UBEZPIECZEŃ

i rzeczywistych potrzeb ubezpieczonego.

Wielki o bardzo skomplikowanej strukturze gmach ubezpieczeniowy w Polsce **zbudowany jest na fundamencie doktrynerskich założeń**, do którego zdrowy rozsądek nie ma oczywiście dostępu. Wypracowana przy biurkach teorja bez uwzględniania istotnych potrzeb i dążeń ubezpieczonego, najczęściej robotnika, daje w praktyce rezultaty, przynoszące **wielkie szkody zarówno społeczeństwu,** jak i jednostkom, które się mimowoli znalazły w błędnem kole ubezpieczeń społecznych.

W naszym systemie ubezpieczeniowym uderza przedewszystkiem bijący w oczy fakt, że

BRAK W NIM JEST WIARY

w zapobiegliwość i przewidującą staranność w urządzaniu sobie życia. **Twórca tych** ubezpieczeń jakby mówił ubezpieczonemu:

„Ja cię znam. Tyś jest człowiekiem lekkomyślnym: co zarobisz, to przejesz, przepijesz, zmarnujesz na głupstwa, a kiedy przyjdzie starość lub inne nieszczęście, trzeba będzie iść na żebry. Żeby do tego nie doszło, ja się Tobą zaopiekuję i zmuszę Cię do ubezpieczenia się (dajmy na to) na starość".

W takiem postawieniu sprawy jest dużo słuszności, ale przekonanie, że każdy człowiek jest z natury utracjuszem, **nie może iść za daleko.** Wspomnieliśmy tu o ubezpieczeniu na starość. Mimo ładnej teorji, nie jest do pozazdroszczenia **los rencistów**, otrzymujących, jak z łaski, kapaniną to co jest ich własnością i co zbierali przez **dziesiątki lat ciężkiej pracy.**

Wobec tego, że starość jest jedynym w litanji wypadków, wymagających ubezpieczeń, który można przewidzieć i ściśle określić jego czas przyjścia, nie tak, jak choroby, kalectwa, czy brak pracy, można na jego podstawie wysnuć pewne **praktyczne wskazania.** O ile choroby nie można przewidzieć i **dobrze jest być przygotowanym na najgorsze w każdej chwili**, o tyle nadejście niezdolności do pracy wskutek starości nigdy nie jest niespodzianką i można się na ten okres życia tak zgóry urządzić, **jak to najlepiej odpowiada naturze ludzkiej.**

A napewno nie odpowiada jej groszowe wydzielanie rent, które coprawda nie są dziadowizną, ale też **nie podnoszą człowieka we własnem jego mniemaniu, ani nie przyczyniają się** do podniesienia zamożności w kraju.

Kiedy nie było przymusowych ubezpieczeń, naturalną było rzeczą, że pracownik, **oszczędzając,** dochodził do własnego kawałka ziemi, czy własnego niewielkiego przedsiębiorstwa

UNIEZALEŻNIAŁ SIĘ

i w ten sposób zabezpieczał sobie spokojną starość. Prawda, że nie wszyscy choć mogli, potrafili oszczędzać i na starość stawali się ciężarem swych rodzin, lub społeczeństwa i dla tego to przedewszystkiem rodzaju ludzi stworzono **przymusowe ubezpieczenia społeczne.** Dostosowano się więc raczej do wad, a nie do zalet człowieka. A przecież mogło się było znaleźć wyjście, godzące oba światy: oszczędnych i lekkomyślnych. Tem wyjściem jest

PRZYMUSOWA OSZCZĘDNOŚĆ

nieraz już wysuwana jako najbardziej racjonalny system ubezpieczeniowy. System ten można zastosować w trzech rodzajach ubezpieczeń: 1) **przez zbieranie sum, przeznaczonych obecnie na zasiłki chorobowe, 2) sum zabezpieczenia inwalidzkiego i 3) zabezpieczenia na starość.**

Oczywiście nie można wprowadzać przymusowej oszczędności na wypadek choroby, bo dla jednego suma na ten cel zaoszczędzona wrazie nieszczęścia byłaby za mała, inny zaś o żelaznem zdrowiu **nigdyby jej nie użył.** System więc powszechnej pomocy lekarskiej z możliwością stosowania wyjątków jest uważany za względnie najlepszy.

Trzy wyżej wymienione pozycje, o ile pracownik nie zużył wciągu lat pracy sumy zaoszczędzonej na zasiłki chorobowe, dają w rezultacie poważny kapitał.

Oto mamy przed sobą ciekawą tablicę, z której wynika, że pracownik, zarabiający rocznie przeciętnie 2 tysiące złotych przy składce 6½% zarobku posiadałby w 48 roku życia kapitał w wysokości 7.214 zł. 80 gr., w 58 roku — 13.118 zł. 60 gr., a

W 65 ROKU — 19.343 ZŁ. 30 GR.

Gdyby jednak zużył nawet 60% sumy, przeznaczonej na zasiłki chorobowe, to mimo to w 65 roku życia **miałby na swoim prywatnem koncie kapitalik w wysokości 14.507 zł. 60 gr.**

Przy obecnym systemie ubezpieczeniowym pracownik nie osiąga poza uprawnieniami do niewielkiej renty niczego, coby stwarzało możliwości innego życia.

System ubezpieczeń przez przymusową oszczędność jest opracowany w szczegółach, na których omówienie brak tu miejsca, zwracamy tylko uwagę na jego rozumne podstawy.

WALKA Z PRZYMUSOWĄ OSZCZĘDNOŚCIĄ

toczy się na dwóch frontach: jeden jest od strony zawodowych ubezpieczeniowców, drugi od strony ludzi o światopoglądzie socjalistycznym.

Pierwsi reprezentują wspominaną wyżej **niewiarę w człowieka.** Powiadają, że gdy przymusowo oszczędzający dostanie po latach większą sumę pieniędzy, **to ją przepije i stanie się dziadem.** Być może znajdzie się i taki, ale u ludzi w starszym wieku trafi się to napewno rzadziej, a nie można przecież dla przywar niektórych ludzi narażać na złe skutki **źle zbudowanych ubezpieczeń całej społeczności.** Przeciwstawianie się ubezpieczeniowców przymusowej oszczędności ma zapewne swoje źródło i w tem, że przy jej zastosowaniu wielce zmalałaby biurokracja, bo

ZAOSZCZĘDZONE SUMY SKŁADANE BYŁYBY

poprostu naprzykład w PKO i obyłoby się bez wielu dygnitarzy.

Socjaliści zwalczają przymusową oszczędność ze względów zasadniczych: są przeciwnikami własności i nie życzą sobie **powstawania nowych drobnych kapitalistów**, choćby tymi kapitalistami byli robotnicy. Ci sami socjaliści, którzy głosowali swego czasu za reformą rolną i godzili się tem samem ze znacznem powiększeniem się **drobnej własności rolnej,** zlękli się naraz tego, że robotnik podejmie z kasy lub banku większą sumę pieniędzy, kupi sobie za nią kawałek ziemi czy domek. Bardziej im widocznie chodzi o zachowanie wierności wobec doktryny, niż o **rzeczywiste dobro robotnika.** A przecież robotnik stający się właścicielem jakiejś posiadłości, dawałby swej rodzinie, swym dzieciom

LEPSZE WARUNKI BYTU

już na zawsze. Pamiątka z przymusowej oszczędności byłaby wieczysta i mogłaby być podstawą do dalszego bogacenia się rodziny.

Nic więc dziwnego, że mimo przeszkód, jakie napotyka rozumne hasło przymusowej oszczędności, pogląd ten zwycięża i obecnie **niedawno zorganizowana ogólna Kasa Bracka stosuje świadczenia nie rentowe lecz kapitałowe.**

Dążenie sfer robotniczych do posiadania własności jest powszechne. Wystarczy wspomnieć ogromną popularność ogródków działkowych. Dążenie to jest bardzo naturalne u każdego rozsądnego człowieka. Dopiero więc wówczas, gdy zdrowy **rozsądek** dojdzie całkowicie do głosu, to i zastosowana będzie przymusowa oszczędność jako jedyne racjonalne rozwiązanie problemu ubezpieczeniowego.

Ale dziś już warto się nad tem zastanowić.

rk.

OD „ROBOTNIKA" DO OKÓLNIKA

NIEKONSEKWENCJE KIEROWNICTWA C. Z. G.

W noworocznym numerze „Robotnika" p. Jan Stańczyk zamieścił artykuł p. t. „Czy walka z kartelami, czy walka z kapitalizmem?" Wspominamy o tym artykule bynajmniej nie wyłącznie w celach polemicznych, ale po to, by stwierdzić nie bez satysfakcji, że istnieją zagadnienia, co do których **może panować zgodność opinji po tej i tamtej stronie barykady.** Trzeźwa ocena sytuacji na tym lub innym odcinku gospodarczym zawsze ostatecznie doprowadzi do pewnych rozsądnych wniosków, na które każdy nieuprzedzony musi się zgodzić.

Pan Stańczyk artykuł swój poświęca kwestji karteli, a **kartelom węgla, żelaza i nafty** w szczególności. W imieniu reprezentowanego przez siebie kierunku politycznego oświadcza, że

„doceniając najzupełniej szkodliwą dla społeczeństwa rolę wielu karteli, nie możemy jednak pozwolić na złudzenie, by za kryzys i katastrofę gospodarczą kraju zwalano odpowiedzialność wyłącznie tylko na kartele".

A dalej sekretarz generalny C.Z.G. powiada bez ogródek:

Tylko „chytrki" i półgłówki mogą wmawiać w zbiedzony kraj, że wszystkiemu winne są tylko kartele, że wystarczyłoby znieść kartele, a byłoby po kryzysie.

Autor nie ogranicza się tylko do stwierdzenia tych niewątpliwych prawd, ale dla ich poparcia maluje ponury obraz sytuacji gospodarczej, jakiby powstał po zniesieniu karteli. Rozpocząłby się wtedy dzika konkurencja.

Kopalnie węgla — pisze p. Stańczyk — mające lepsze warunki wydobycia, wysoką wydajność pracy, niskie koszty produkcji, położyłyby wkrótce na obie łopatki kopalnie o gorszym gatunkowo węglu, trudniejszych warunkach wydobycia, wysokich kosztach robocizny. Kopalnie ropy o bogatych źródłach zniszczyłyby uboższe w ropę siostrzyce. Huty lepiej technicznie urządzone doprowadziłyby do zamknięcia hut gorzej technicznie do tej walki przygotowanych. W naszych polskich warunkach wolna dzika konkurencja doprowadziłaby do zatopienia kopalni Zagłębia Krakowskiego, Dąbrowskiego, Rybnickiego i części kopalni okręgu Katowickiego.

Identyczne stanowisko zajmowaliśmy w szeregu artykułów i dlatego z zadowoleniem podnosimy słuszność poglądu p. Stańczyka. Inna to już rzecz, że z sytuacji w Zagłębiu węglowem b. poseł socjalistyczny wysnuwa wniosek, że należy coprędzej przemysł uspołecznić. Jest to już kwestja socjalistycznego światopoglądu autora artykułu i ani trochę nie jest ona aktualna w roztrząsaniu naszych problemów gospodarczych. Robotnika to bynajmniej nie uszczęśliwi, gdy **dyrektor kopalni będzie funkcjonarjuszem państwowym** i gdy czerwone związki zawodowe zamiast czynić starania o podwyżkę płac i **obniżenie czasu pracy, będą działały w odwrotnym kierunku**, to znaczy w imię dobra jakoby proletarjackiego państwa, jak to się dzieje w Rosji sowieckiej, będą zmuszały robotników do pracy nadmiernej za marną zapłatę. Polemika na ten temat **ma charakter akademicki** i do żadnych konkretów nie doprowadziła. Pożyteczniej jest zatem **mówić o sprawach żywo nas obchodzących i mających bezpośredni wpływ** na los Zagłębia węglowego i tysięcznych rzesz pracowniczych.

Trafne uwagi p. Stańczyka co do karteli nie mają, niestety, należytego zastosowania w szarej **nie w noworocznej tylko rzeczywistości.** A przecież idąc konsekwentnie po linji rozumowania p. Stańczyka organizacja zawodowa, którą on kieruje, powinnaby **była dojść do przekonania, że to samo** co grozi, dajmy na to, **Zagłębiu Dąbrowskiemu ze strony mocniejszych krajowych warsztatów pracy,** zagraża również całemu przemysłowi polskiemu **ze strony silniejszego konkurenta z zagranicy,** który obok plusów, wymienionych przez p. Stańczyka "ma" jeszcze za sobą silną i wpływową organizację państwową, że tylko wspomnimy Anglję.

Broniąc istnienia karteli w obawie przed dalszem zamykaniem warsztatów pracy, niekonsekwentne kierownictwo C. Z. G. nie wyrzeka się szeregu pociągnięć, osłabiających przemysł polski wobec konkurenta zagranicznego.

Oto mamy przed sobą **okólnik sekretarjatu okręgowego C. Z. G.,** podpisany przez p. J. Stańczyka. W okólniku tym, wystosowanym do działaczy związkowych, kierownictwo C. Z. G. wspomniawszy akcję o skrócenie czasu pracy, o odpowiednią zapłatę za urlopy itd., zapowiada dalszą walkę strajkową w czasie późniejszym. Zapowiedź ta **nie jest** bynajmniej bezin-

teresowną, sekretarjat bowiem **nawołuje do werbowania nowych członków organizacji.** Niema w tem nic szczególnie złego, każda bowiem organizacja zabiega o nowe zastępy członków i w danym wypadku wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że **większa część okólnika poświęcona jest atakowi na tych robotników, którzy mają odwagę krytykowania posunięć kierowników C. Z. G.** Członków tego związku surowiej oceniających działalność kierowników, okólnik nazywa **„elementami warcholskiemi"**, za ideał zaś członka uważa tych, którzy potrafią się podporządkować nietylko uchwałom większości członków, ale i „zarządzeniom kierownictwa związku".

W zakończeniu okólnika znajdujemy takie oto bardzo charakterystyczne wskazania taktyczne na zebraniach:

Wreszcie zawiadamiamy, że wiece, urządzane przez nas, nie mogą być wykorzystywane do przewlekłych, często głupich, a prawie zawsze warcholskich dyskusyj, lecz muszą mieć przebieg pełen nastroju zgody i gotowości do walki.

A dalej

W dyskusjach na wiecach nie powinni zabierać głosu członkowie związku, bo to jest niepotrzebne. Natomiast winni zabierać głos nasi przeciwnicy, a referent i wszyscy nasi członkowie winni im wyjaśniać, dlaczego nie mają racji i dlaczego powinni wstąpić w szeregi naszej organizacji.

Okólnik ten, przeznaczony na wewnętrzny użytek C. Z. G., interesuje nas z tego względu, że świadczy dobitnie o braku demokracji w łonie związku. Jest w nim wyraźny zakaz poddawania jakiejkolwiek krytyce oficjalnego stanowiska kierownictwa związku. W tych warunkach liczenie na zwiększenie szeregów C. Z. G. wydaje się dość problematyczne, przeciwnie musi to wywołać i napewno wywoła **duże niezadowolenie wśród członków tej organizacji.** Dyktatorskie gesty nie są dziś popularne.

Ze stanowiska społecznego gesty takie są o tyle szkodliwe, że w walce o poprawę ogólnopolskiej sytuacji gospodarczej trzeźwy i rozsądny głos robotnika nie będzie miał wpływu na stanowisko związków zawodowych, kierowanych przez grupę nieuznających krytyki sekretarzy związkowych. Robotnicy, którzy ciężko pracują na utrzymanie rodzin, mają częstokroć **więcej wyczucia rzeczywistości,** niż oficjalni kierownicy związków, zatracający przy biurkach sekretarjatu żywy kontakt z warsztatami pracy i dlatego okólnik, zabraniający krytyki kierownictwa związku nietylko, że jest zaprzeczeniem elementarnych zasad demokracji, ale i **utrudnia robotnikom rozstrzygania ich własnych spraw tak, jak im to nakazuje ich zdrowy rozum.**

Jasną jest rzeczą, że omawiany tu okólnik został wywołany tem, iż niedawna akcja strajkowa C. Z. G. za 6-godzinnym dniem pracy **wywołała niezadowolenie w szeregach robotniczych.** Niezadowolenie to przybrało widocznie rozmiary niepożądane dla kierownictwa C. Z. G., skoro uciekło się ono do drastycznych okólnikowych sposobów.

Jeżeli się się zważy, że p. Stańczyk w „Robotniku" ma dużo zrozumienia dla sytuacji gospodarczej w naszem Zagłębiu i że nieomal jednocześnie kierownictwo C. Z. G. wydaje okólnik hamujący **uzewnętrznianie się tego zrozumienia ze strony robotników,** to trudno jest nie dopatrzeć się w tem poważnych niekonsekwencyj ze szkodą zarówno dla całości życia gospodarczego jak i samych robotników.

Remo.



KRONIKA TYGODNIOWA

NA SOSNOWIECKIEJ ANTENIE

Od pewnego czasu czytamy same ponure rzeczy o Zagłębiu: że się niebo nad niem zachmurzyło, że się likwiduje, że wielkie cmentarzysko. Ból serce ściska i niejeden nosi się z zamiarem wyemigrowania z tej zapowietrzonej krainy.

Po przyłączeniu Śląska do Polski znaczenie Zagłębia zmalało. Niejedna instytucja przeniosła się od nas do Katowic, niejedna wybitniejsza jednostka zamieniła ulicę Modrzejowską na Mieleckiego lub Ligonia. Do dobrego tonu należy jeżdżenie na bibki do restauracyj katowickich, a na spacer latem do parku Kościuszki.

W pierwszych latach niepodległości Zagłębie pod względem poziomu znajomości spraw polskich i bliskiego obcowania z kulturą polską miało niewątpliwą przewagę nad Śląskiem. Było nawet tak, że teatr sosnowiecki przez jeden sezon był również teatrem katowickim.

Teraz na Śląsku jest już dużo inteligencji polskiej, albo osiadłej tu po przybyciu z innych dzielnic kraju, albo jest to młoda inteligencja śląska, przesiąknięta kulturą polską. Jeżeli się do tego włączy wysoką stopę życiową ludności śląskiej, bogactwo gospodarcze tej dzielnicy i rozmach organizacyjny władz, to Zagłębie w tem zestawieniu wygląda jak biedny zamorusany Kopciuszek, jak źle ubrany ubogi krewny, którego się nie wpuszcza do salonu.

Jedynym magnesem dla części ludności śląskiej jest w Zagłębiu ulica Modrzejowska, ale to właśnie najmniej nas napawa dumą i wolelibyśmy, żeby magnes był zmieniony na inny.

W ostatnich czasach głośno jest o uruchomieniu w Sosnowcu podstacji czy też podstudja radjostacji katowickiej. Sensacja jest niebylejaka i niejedno patrjotyczne serce zagłębiaka drgnęło zarówno z zadowolenia, jak i tremy, jak to wypadnie, żeby nie było kompromitacji. Bo to później wstyd wobec całego świata i w eterze obcojęzyczne a i rodzime krótkie i długie fale mogą z pogardą patrzeć na intruza. Pan Strońcio, panie tego, gderać będzie ze Lwowa, a kto może wiedzieć, jaką złośliwość wymyśli Untenbaum z Aprikosenkranzem i co „powiedziawszy" o tem ciotka Albinowa nie mówiąc już o poznańskiej „wesołej trójce", nieprawda?

Zatem w tych audycjach sosnowieckich poważnie angażuje się honor Zagłębia. Wystawiony on będzie na pływanie po wzburzonych falach radjowych tylko raz w tygodniu w środę przez trzy kwadranse od godz. 20 do 20 min. 45, ale to wystarczy, aby się pogrążył w opinji świata bez ratunku.

Od takich zmartwień nikt jeszcze coprawda nie osiwiał, mimo to niebezpieczeństwa nie można lekceważyć. Odpowiedzialność Zagłębia jest tem większa, że podstudjo sosnowieckie będzie pierwszą tego rodzaju próbą w radjofonji polskiej i w zależności od tego, czy się ta próba uda, inne większe miasta w Polsce otrzymają swoje podstudja.

W dniu 15 bm. uszy całego kraju będą, że tak powiem, zwrócone w naszą stronę, w takiej więc chwili osobliwej nie można dopuścić do pohańbienia Zagłębia i uczynić trzeba wszystko, aby głos jego rzadko się odzywający był słuchany z uwagą może mniejszą, niż głos zagłębianina Kiepury, aleć zawsze z sympatją.

Ambicją każdej radjostacji jest posiadanie własnego, odrębnego, regjonalnego oblicza. Jedna stacja ma Szczepcia i Tońcia, inna ciotkę Albinową, jeszcze inna Karlika z Kocyndra. A co mogłoby mieć podstudjo sosnowieckie? Oto jest pytanie, na które odpowiedź bynajmniej nie jest łatwa. Odrębność regjonalna Zagłębia jest trudno uchwytna, bo jest ono środowiskiem przemysłowem, niedawno stosunkowo powstałem i w tej swojej postaci nie wytworzyło jeszcze żadnych swoistych cech kulturalnych. To zaś, co tu z tej dziedziny było dawniej, gdy był jeszcze las sosnowy a nie las kominów, niewiele, albo i nic nie zostało.

A jednak Zagłebie ma swe własne i wcale ciekawe oblicze. Trzeba tylko jego rysy umiejętnie uchwycić i tchnąć w nie życie radjowe.

Ludzie, którym powierzono los podstudja sosnowieckiego, poważnie zastanawiają się nad tem i wieleby chcieli zdziałać na tem polu oczywiście w granicach możliwości. Do tego zastanawiania się zachęcają też każdego, kto pragnie, by podstudjo w Zagłębiu należycie wypełniło swoją rolę. Wiadomo naprzykład, że w Zagłębiu wśród starych górników, a bardziej jeszcze wśród ich żon kołaczą się dawne i przez młodych zapomniane ludowe pieśni górnicze. Jeszcze tam ten i ów pamięta na melodję krakowiaczka śpiewaną przy wódce piosenkę:

Idzie górnik drogą,
Lampecką wywija,
Pytają się ludzie,
Co to za bestyja.

Trzeba te piosenki zebrać, a niech się nikomu nie zdaje, że to rzecz błaha, bo to właśnie jest prawdziwem zwierciadłem humoru i pracy Zagłębia.

Listowne informacje w tej materji i uwagi na temat, czem należałoby wypełniać audycje sosnowieckie, chętnie przyjmuje niżej podpisany. Sądzę, że tych listów będzie sporo, bo jest dużo mieszkańców w Zagłębiu, którym nie jest obojętne, co się znajdzie z Sosnowca na falach radjowych.

Katowice dużo od nas wzięły, teraz przyszedł czas, że i my coś od nich otrzymujemy. Podstudjo sosnowieckie jest niewątpliwie jaśniejszym punktem na zachmurzonem niebie naszego Zagłębia.

K. Ćwierk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

5 Niedziela	Dziś Telesfora Jutro Trzech Króli Wschód słońca 7 m. 46. Zachód „ 15 m. 53.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Audjencja w Ischlu.
PALACE: „Wonder Bar".
EDEN: Byli sobie dwaj hultaje.

—xx—

× **NASTĘPNY NUMER** naszego pisma spowodu przypadającego w poniedziałek święta Trzech Króli ukaże się dopiero we wtorek dnia 7 bm.

× **DODATEK OGRODNICZY** „Kurjera Zachodniego" ukaże się w środę dnia 8 bm. spowodu przypadającego dziś i jutro święta.

× **OSOBISTE.** Dowiadujemy się, że w dniu 2 stycznia r.b. burmistrz Czeladzi mjr. rez. Bronisław Dorobczyński wstąpił w związki małżeńskie z p. Adelajdą Eljasińską, córką miejscowego obywatela.

× **OPŁATEK CKS.** Dziś, 5 bm. o godz. 18 w sali klubu na Saturnie CKS urządza tradycyjny opłatek dla członków i zaproszonych gości. Przygrywać będzie doskonała orkiestra klubowa.

W dniu 1 stycznia 1936 r., o godz. 16, w kościele farnym w Żywcu, odbył się ślub sosnowiczanina p. Józefa Płazaka z panną Hanką Sapińską ze Sporysza. Związek małżeński pobłogosławił ks. dr. St. Sapiński z Krakowa. 172

×**Z ŻYCIA SOSN. KLUBU TOWARZYSKIEGO.** Jak się dowiadujemy, zapowiedziane przez Sosnowiecki Klub towarzyski urozmaicenie niedzielnych dni klubowych orkiestrą nastąpi już w najbliższą niedzielę, t.j. dnia 5 stycznia b.r. Orkiestra przygrywać będzie w godzinach od godz. 17 do 21.

× **ZA MIESIĄC JEDNOLITE CZAPKI W CAŁEM WOJSKU.** Zgodnie z zarządzeniem Min. spraw wojsk. wprowadzone będą od przyszłego miesiąca we wszystkich formacjach armji czapki nowego typu. Rogatywki ze sztywnem denkiem muszą już być noszone obowiązkowo, po czwarty od dnia 1 lutego 1936 roku.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 5 stycznia o godz. 4.30 popoł. ciesząca się niezwykłem powodzeniem, operetka Hervego p.t. „NITOUCHE". Bilety w cenie od 25 gr. Wieczorem o godz. 8.30 doskonała rewja p.t. „DOBRA JEST".

Jutro, dnia 6 stycznia o godz. 4.30 popołudniu, poraz ostatni świetna komedja S. Kiedrzyńskiego p.t. „CUDZIK I SPÓŁKA", która dzięki swym walorom, komicznym, miłemu sentymentowi, oraz zawsze u Kiedrzyńskiego aktualnym dowcipem cieszy się niebywałem powodzeniem. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 klasyczna operetka Hervego p.t. „NITOUCHE". Bilety w cenie od 25 groszy.

We wtorek, dnia 7 stycznia o godz. 7.30 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, doskonała operetka Hervego p.t. „NITOUCHE".

×**WYBORY DO PREZYDJUM MIĘDZYZWIĄZKOWEJ REPR. PRAC. UMYSŁ.** Zgodnie z uchwałą zgromadzenia delegatów Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych odbędzie się w środę dnia 8 stycznia b.r. o godzinie 19.30 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a konstytuujące zebranie Komitetu wykonawczego, na którem dokonane zostaną wybory prezydjum i omówiony program prac na najbliższą przyszłość. Na zebranie to proszeni są delegaci, wchodzący w skład Komitetu wykonawczego.

×**DELEGACJA RENCISTÓW** Kasy Brackiej zgłosiła się do naszej redakcji, skarżąc się na obniżanie dawniej należnych im z racji inwalidztwa sum. Delegacja zamierza interwenjować w tej sprawie u p. gen. insp. pracy Klotta, który w najbliższym czasie przybyć ma do Zagłębia.

× **ZMIANA LOKALU.** Zarząd powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych w Sosnowcu, zawiadamia, że lokal Związku przeniesiony został do domów kolejowych przy ulicy 3 Maja nr. 22 m. 13 w Sosnowcu.

× **„JASEŁKA".** Związek strzelecki Nowy Będzin wystawił podczas ub. świąt „Jasełka". Z uwagi na to, że cieszyły się one wielką frekwencją sekcja sceniczna koła postanowiła odegrać je powtórnie w poniedziałek dn. 6 bm. w szkole powszechnej nr. 10 w Sosnowcu na Środuli. Początek o godz. 16.

Z UŚMIECHEM.

Gazy trujące

Na afrykańskim niedobrze jest froncie,
Złe dają Włosi wojskom swym rozkazy,
Bo choćbyś siedział w najciemniejszym kącie
Łacno cię znajdą ich trujące gazy.
Straszną więc czarnych dochodzą nas żale
Że źle, że bardzo źle jest pod Makallé.

Spokojnie o tem mówić dziś niesposób.
Choć tyle krwi już w Europie lano:
Piszą, że pięćset, albo tysiąc osób,
Ginie z przekleństwem na ustach i pianą.
Hasło szlachetne lot górny obniża, —
Nie ochroniono Czerwonego Krzyża.

Kiedyś tam jeszcze wierzono, że można
Walczyć bez gazów, że zburzyć kaplicę,
Że szpital zwalić rzecz zaiste zdrożna,
Że okrucieństwo wojny ma granice.
Dziś w wieku tanku, który wszystko kruszy
Niema już przeszkód w wojnie ani w duszy.

Ko—Stek

W sprawie dr. Henocha Segala w Łagiszy

„Rozczulający“ list grupy robotników

Wczoraj „Expres Zagłębia“ zamieścił oświadczenie części robotników kopalni „Mars“, występujących w obronie dr. Hanocha Segala, który przejechawszy swego czasu samochodem dwóch robotników pozostawił ich bez opieki na drodze. Ze skargą na dr. Henocha Segala wystąpiło wielu robotników kopalni „Mars“ do dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej, przyczem w skardze tej przedstawili wiele faktów niezbyt dobrze świadczących o sumienności lekarskiej dr. H. Segala. Dyrekcja Ubezpieczalni **zarządziła dochodzenie w tej sprawie, zaś sprawa przejechania robotników znajduje się w rękach władz sądowych.**

Nie przypominalibyśmy tego wszystkiego, gdyby nie przedziwne oświadczenie pewnej grupy robotników kopalni „Mars“ wypisujących dytyramby na cześć dr. Segala, które są zapewne dla dr. Segala albo wielką niespodzianką, albo... wogóle żadną niespodzianką.

Skąd nagle (po upływie miesiąca!) grupa robotników kop. „Mars“ wystąpiła z „listem pochwalnym“ na cześć dr. Segala dowiemy się prawdopodobnie niedługo, gdy dochodzenie zostanie zakończone. Dla uzupełnienia jednak informacyj o sumienności dr. Henocha Segala pozwalamy sobie przytoczyć następujące fragmenty z materjału dostarczonego dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu przedłożonego przez **delegata robotników kopalni „Mars“** (ze względu na prowadzone dochodzenie nie podajemy nazwisk, a

1) L. K.— robotnik kopalni „Mars“, w marcu ub. roku, w czasie wizyty u dr. Segala mierzoną miał gorączkę. Dr. S. nie skończył go badać i wyjechał autem, a K. zostawił z termometram.

2) K. M. — gospodarz w Łagiszy, zaniemógł w poniedziałek 9 grudnia ub. r. Dr. S. zbadał go i orzekł, że ma katar żołądka i że za dwa dni wstanie z łóżka. Tymczasem M. na drugi dzień zmarł.

Wyjęliśmy tylko dwa „kwiatki“ dr. Segala, z faktów przedstawionych przez delegata robotników kopalni „Mars“ dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Nie przesądzamy jakie rezultaty da dochodzenie przeciwko dr. Segalowi. W każdym razie, wedle relacyj posiadanych przez nas „sympatja i uznanie“ dr. Segala wśród mieszkańców Łagiszy i okolicy nie przekracza liczby osób podpisanych na liście opublikowanym w „Expresie Zagłębia“ to znaczy, kilkunastu. Ponieważ jednak tylko na kopalni „Mars“ pracuje około 1000 robotników. Śmiałem jest doprawdy twierdzenie, że

„my robotnicy kop. „Mars“ korzystający stale z opieki i usług dr. Segala stwierdzamy z całem przekonaniem, iż jesteśmy najzupełniej zadowoleni zarówno ze sposobu leczenia dr. Segala, jak i jego stosunku do chorych“...

Zmarli nie mówią. Gdyby jednak ów zmarły gospodarz ożył, prawdopodobnie byłby innej opinji o doktorze Henochu Segale. Napewno również inną opinję od tych „najzupełniej zadowolonych“ o dr. S. posiada ów robotnik, którego pozostawiono z termometrem pod pachą, bez zbadania.

Pożyteczna i ożywiona działalność

ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA I PRZEMYSŁU CHRZEŚCJAŃSKIEGO W SOSNOWCU.

Ożywiona i pożyteczna działalność przejawia niedawno powstały **Związek drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcjańskiego w Sosnowcu**, który liczy w tej chwili około 300 członków i zakłada coraz to nowe filje w Zagłębiu.

Związek powstał w dniu 11 sierpnia ub. roku. Założycielami Związku byli pp.: **Adamczewski Jan. Buchacz Czesław, Baca Franciszek. Dziurski Jan. Dziurowicz Piotr, Gawęcki Józef, Janicki Jan, Jaskółka Teofil, Kreczmer Antoni, Korepta Mieczysław, Federowicz Jan, Machura Antoni, Nowak Jan, Sieroń Tomasz, Słupski Feliks, Setman Stanisław, Szmulski Józef, Żelichowski Józef, Żurek Wincenty.**

Posiedzenia związkowe odbywają się co tydzień i omawiane są na nich aktualne sprawy kupiectwa i drobnego przemysłu polskiego. Lokal związku mieści się przy ul. Prezydenta Mościckiego. Na warsztacie znajdują się następujące sprawy: utworzenie referatu prasowego, referatu organizacyjnego, skarbowo-podatkowego, organizacja kierownictwa biura. W dalszym ciągu w toku realizacji znajduje się sprawa udzielania porad prawnych, a z aktualnych bolączek sprawa wystąpienia do odpowiednich czynników o uregulowanie cen cukru, soli i nafty oraz rozpowszechnienia się handlu bez świadectw. Niewątpliwie szerokie sfery drobnego kupiectwa zainteresuje również kwestja organizacji kasy pogrzebowej.

Jak z tego krótkiego przeglądu spraw znajdujących się w toku realizacji przez związek wynika, iż zarząd przejawia ogromną żywotność, zasługującą na uznanie. Niezmiernie dodatnim objawem jest stały dopływ nowych członków interesujących się działalnością Związku i utrzymujących bezpośredni kontakt z zarządem.

W końcu stycznia odbędzie się ogólne zebranie, przyczem wygłoszonych zostanie szereg referatów.

Dalszy etap reorganizacji spółdzielczości

NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBR.

Jak to już powszechnie wiadomo od 1 kwietnia 1935 r., rozpoczął swoją działalność Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych w Warszawie, skupiając wszystkie polskie spółdzielnie, oraz polskie spółdzielcze centrale handlowe, do których jako najpoważniejsze należy zaliczyć: Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie i Związek Gospodarzy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu.

W wyniku tego zespolenia nastąpiło porozumienie wszystkich trzech powyższych central handlowych, odnośnie podziału terenów pracy, co w rezultacie doprowadziło do przejęcia przez Małopolski Związek Mleczarski od Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie składu w Sosnowcu przy ul. Trzeciego Maja Nr. 8.

Zatem od 1 stycznia 1936 r., przypadł Małopolskiemu Związkowi Mleczarskiemu skład w Sosnowcu, zaszczyt obsługi klijenteli miasta Sosnowca i całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Będziemy się starali wypełnić nasze **zadania ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich bez wyjątku konsumentów, prosimy jednak o poparcie naszych wysiłków, oraz o krytykę naszych błędów.**

Małopolski Związek Mleczarski
Spółdzielnia z ogran. odpow. w Krakowie
Skład w Sosnowcu.

Ciężki rok

dla samorządów Zagłębia

W obecym okresie Magistraty miast **Zagłębia zajęte są sporządzaniem preliminarzy budżetowych na 1936-37 r.**

Obecnie jest to niełatwe zadanie, gdyż z jednej strony trzeba przy układaniu preliminarzy **stosować się do zarządzeń władz nadzorczych**, wprowadzających coraz większe ograniczenia zarówno w dochodach, jak i w wydatkach, a pozatem **największą trudność stanowi stały spadek dochodów**, co stawia Magistraty w trudnej sytuacji, gdyż w tych warunkach trudno jest prowadzić planową gospodarkę, zwłaszcza **wobec stale wzrastających potrzeb.**

Jeżeli chodzi o roboty, które mają być prowadzone w roku bieżącym na terenie Zagłębia celem zatrudnienia bezrobotnych, to **istnieje wprawdzie w tej sprawie t. zw. 6-letni plan robót,** czy jednak przypadająca na rok bieżący część tych robót zostanie wykonana, narazie nic jeszcze nie wiadomo.

Naogół istnieje przekonanie, iż **rok obecny i dla samorządów będzie okresem ciężkim i pełnym różnorakich trudności.**

Tramwaje w Zagłębiu

Ciekawe dane statystyczne

Jesteśmy w posiadaniu ciekawych danych dotyczących frekwencji i ruchu tramwajowego w Zagłębiu.

Długość linji tramwajowej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wynosi **w chwili obecnej 25.67 klm.** (do dnia 22. XII. 1935 r. — 24.335 km). Liczba **wagonów wyraża się ilością 18 wagonów silnikowych i 16 wagonów doczepnych** w przedsiębiorstwie zatrudnionych jest ogółem 179 pracowników.

W 1935 r. przejechano 1.209.621 wagonokilometrów silnikowych i 192.582 wagonokilometrów doczepnych; razem **1.402.203 wagonokilometrów.** W porównaniu do roku 1934 wykonano w roku 1935 o 134.092 wagonokilometry, t. j. o 9.8 proc. więcej.

W roku 1935 przewieziono 5.837.370 osób, w roku zaś 1934 5.451.398 osób wzrost zatem w roku 1935 wyraził się ilością 385.972 osób, t. j. 7 proc.

Obecnie w związku z dalszą obniżką cen biletów, zaobserwowano zwiekszoną frekwencję w tramwajach, z których korzysta, **coraz większa ilość mieszkańców**, no i co związane jest ze stopniową rozbudową sieci tramwajowej.

Akademja ku czci

STEFANA ŻEROMSKIEGO

W niedzielę, dnia 29 ub. m. organizacja młodzieży pracującej, ognisko im. T. Hołówki w Sosnowcu, urządziła w lokalu własnym przy ul. Staropogońskiej 14, akademję ku czci Stefana Żeromskiego, której program był następujący: 1) słowo wstępne na temat: „Życie i twórczość wielkiego pisarza“ wygłosiła ob. W. Hanuszkiewiczówna; 2) inscenizację z „Ludzi Bezdomnych“ odtworzyło Koło realizacyjne sceniczne, w której wyróżniła się ob. H. Schimke w roli Joasi; 3) na zakończenie został odegrany 3 akt „Uciekła mi przepióreczka“ poprzedzony streszczeniem pierwszych dwóch aktów przez p. M. Paczyńskiego.

Na wyróżnienie w grze zasługuja p. Wanda Hanuszkiewiczówna, która z dużym talentem i doskonałem zrozumieniem sztuki, odtworzyła rolę Smugoniowej. Niemałe zdolności wykazała p. Jadwiga Kacperkówna w swej wdzięcznej roli księżniczki. Doskonałe odtworzone zostały także role męskie: Przsłęckiego — przez reż. Franc. Milkę, Wilkosza — p. M. Paczyńskiego, Kleniewicza — p. Pallę Pawła, prof. Ciechockiego — p. Jana Milkę.

—xx—

× **OPŁATEK W GRODŹCU.** W uroczysty dzień Nowego Roku urządzony został dla zarządu i Rady gminnej w Grodźcu opłatek, w czasie którego przemawiali pp. wójt Bronisław Imiołczyk, podw. T. Dobrowolski, ławnik A. Czarnecki i radny Wł. Wolski. Przemówienia te oprócz szczerych i serdecznych życzeń nacechowane były dużą troską o ogólne dobro gospodarki samorządowej o zrozumienie dla żywotnych zagadnień gospodarczych gminy i państwa.

Po tych przemówieniach wytworzył się b. miły nastrój w czasie którego toczyła się miła gawęda członków Rady i Zarządu.

× **MIŁA NIESPODZIANKA KARNAWAŁOWA.** Jak się dowiadujemy, urządza korporacja akademicka „Silensania“ w Poznaniu, zrzeszająca młodzież śląską studjującą w Poznaniu, swój doroczny bal w dniu 11 stycznia 1936 r. znów w salach recepcyjnych województwa i Sejmu śląskiego. Dochód z tego balu zostanie jak zwykle przeznaczony na cele popierania szkolnictwa polskiego w Niemczech. Bale „Silensanii“ odznaczały się zazwyczaj przemiłym nastrojem oraz tem, że spotkało się na nich elitę towarzystwa na Śląsku. Dlatego zwracamy już obecnie uwagę na ten bal zapowiadający się na jedną z czołowych imprez karnawałowych na Śląsku.

Zaproszenia wydaje sekretarjat w Katowicach, Plac Wolności 12, pokój 26. tel. 307-92.

× **AKADEMICKIE KOŁO ZAGŁĘBIAN** we Lwowie, zawiadamia, że w dniu 5 stycznia 1936 r. t.j. w niedzielę urządza w podziemiach restauracji „Savoy“ dancing połączony z występami artystycznemi. Początek o godz. 17. Czysty dochód przeznaczony jest na cele samopomocowe Koła. Na imprezę tę zapraszamy wszystkich tych, którzy pragną miło i wesoło spędzić czas. Opłata za konsumcję zł. 2.50.

9487

Swiadczenia ubezpieczeniowe
ZA POŚREDNICTWEM POCZTY

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie, na zasadzie którego przedłużona została na czas do 31 grudnia 1937 r. moc obowiązująca rozporządzenia ministra opieki społecznej z dnia 26 kwietnia 1934 r., wydanego w porozumieniu z ministrem poczt i telegrafów, w sprawie współdziałania urzędów pocztowych przy wypłacie świadczeń, przewidzianych w ustawie o ubezpieczeniu społecznem.

Zgodnie z treścią tego rozporządzenia urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne wypłacają świadczenia na zlecenie Zakładu Ubezpieczeń społecznych w zakresie ubezpieczenia od wypadków i ubezpieczenia emerytalnego robotników.

—oOo—

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA LUTY.** Na zasadzie przepisów łowieckich obowiązujących na terenie całego kraju (oprócz województwa Śląskiego), w lutym przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie-byki, łosie samice i cielęta, jelenie byki, daniele-rogacze, jelenie i daniele-łanie i cielęta (oprócz województw Poznańskiego i Pomorskiego), sarny-kozły, sarny-kozy i koźlęta (oprócz woj. Poznańskiego i Pomorskiego), niedźwiedzie, niedźwiedzice z małemi, żbiki, norki, borsuki, zające-szaraki, zające-bielaki (od 15 lutego), głuszce-koguty, głuszce-kury, cietrzewie-kury, jarząbki, pardwy, bażanty-kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki-samice, dzikie kaczki-samice i młode oraz inne ptactwo wodne i błotne, czarne bociany, dropie, dropie-kamionki (strepety) dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, puhacze (oprócz woj. Wileńskiego), ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok, żubry, bobry, kozice i świstaki.

× **BAL KOŁA ABSOLWENTEK SZK. HANDL. ŻEŃS.** im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu. W salach Zw. Pracow. Przem. i Handl przy ul. Sienkiewicza 17-a odbędzie się w dniu 11 bm. zabawa karnawałowa p. n. „Bal Królewianek". — Zarząd dołoży wszelkich starań, by zaproszeni goście przy dźwiękach doborowej orkiestry mile spędzili czas, zarówno miłośnicy tańca w salach „malinowej" i „dolnej" jak i miłośnicy bridża w salonach bridżowych. Początek balu o godz. 21. Wstęp: panie zł. 2, panowie zł. 2.50, rodzinne: 4 osoby zł. 7. Po zaproszenia można zgłaszać się do firm: „Metalurgja" kol. Klimaszewska, „Jędrzejewska" ul. 3-go Maja — kol. Modrzejowska oraz do firmy „Zagłębianka" ul. 3-go Maja — kol. Szczurowska. 189

× **ODCZYT W CZELADZI.** Dziś, o godz. 10.15 w lokalu własnym przy ul. Mikowskiej w Czeladzi klub młodzieży organizuje odczyt z referatem dyskusyjnym, na temat: „Kartele i trusty", który wygłosi p. Niedźwiedziówna.

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK SZK. HANDL.** Żeńsk w Sosnowcu zawiadamia, iż po zaproszenia na bal na dzień 11 bm. można się zgłaszać do kol. K. Klimaszewskiej, K. Szczurowskiej i H. Modrzejowskiej. Jednocześnie przypominamy, iż dnia 8 bm. t.j. w środę odbędzie się zebranie świetlicowe w lokalu szkoły.

× **ECHA SYLWESTRA.** Jedną z najbardziej udanych zabaw Sylwestrowych, była zabawa Koła absolwentów gimn. im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie Górn. Przyczynił się w dużej mierze do tego sympatyczny i serdeczny nastrój, którego wytworzenie było ambicją gospodarzy i który w pełni osiągnięto. Bawiono się naprawdę ochoczo i beztrosko, chociaż skromnie, ze względu na dzisiejsze ciężkie czasy. Organizatorzy balu wyrażają podziękowanie społeczeństwu Zagłębia za poparcie imprezy, która obu stronom przyniosła pełne zadowolenie. Jednocześnie zarząd Koła dziękuje również za pomoc w urządzeniu dekoracji świetlnej sali, udzieloną przez elektrownię okręgową oraz firmy p. Schabowskiego i p. Wilkoszewskiego.

× **PORANEK.** Dziś o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmu „Byli sobie dwaj hultaje" z Flipem i Flapem w rol. gł. Ceny miejsc od 25 gr. 182

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 2, błonica (dyfterja) 15 (1 zgon), róża 3, krztu[illegible] pokąs. przez psa podejrzanego o w[illegible]

Lokator i piec kuchenny
Orzeczenie w ciekawej sprawie

Sąd Najwyższy wydał ostatnio **orzeczenie w ciekawej sprawie.** Pewien lokator zaskarżył właściciela domu o **zwrot kosztów stołowania się w restauracji wraz z rodziną** z tego powodu, że w jego mieszkaniu **piec kuchenny stał się skutkiem dłuższego używania tak wadliwy, że kuchnia nie nadawała** się do użytku. Sąd Najwyższy orzekł (Orz. S. N. z 23.11 1934 C. II 178-34), że roszczenie, z jakiem wystąpił powód, jest bezpodstawne. W motywach tej decyzji zaznaczył Sąd Najwyższy że lokator był spowodu zepsucia się pieca w myśl przepisu par. 1096 k.c.a. wolny od uiszczania czynszu najmu za czas i w miarę nieużyteczności. Powód nie żądał jednak zmniejszenia komornego za czas pozbawienia go używania kuchni w stosunku do zmniejszonej skutkiem tego używalności mieszkania lecz domagał się wynagrodzenia szkody, wynikłej dlań spowodu stołowania się w restauracji.

Przesłanką tego roszczenia odszkodowania byłoby wykazanie winy pozwanych, z tem że **wadliwego pieca kuchennego nie naprawi.** Tego rodzaju winy nie można się jednak dopatrzeć w postępowaniu pozwanych. Właściciel domu **nie traci prawa dysponowania swoją własnością** przez to, że wynajął w niem mieszkanie komu innemu i dlatego może samoistnie oceniać, czy naprawa jakaś jest konieczna, a w tym wypadku **miał odmienny sąd w kwestji naprawy pieca, niż lokator.** Nie można mu więc przypisywać winy.

Kwestję potrzeby postawienia nowej kuchni w mieszkaniu powoda **uznać** można za niesporną dopiero od chwili, gdy w postępowaniu sądowem **zapadło w tej sprawie orzeczenie biegłego.** W omawianym wypadku właściciel domu **przystąpił zaraz do postawienia nowej kuchni, gdy orzeczenie takie zapadło.** Roszczenie więc powoda jest bezpodstawne.

Jeden dzień swobody
Powrót złodziejaszków do więzienia

Jak już nadmienialiśmy, w związku z ogłoszoną amnestją w Zagłębiu **odzyskało wolność około 250 przestępców, odsiadujących kary w więzieniu w Sosnowcu i w Będzinie.** Więzienia zagłębiowskie **nie należą do ciężkich zakładów karnych.** Więzienie np. sosnowieckie przeznaczone jest dla przestępców, skazanych na kilkanaście miesięcy, a więc pensjonarjusze tego zakładu **nie należą do wyższej hierarchji w świecie przestępczym.**

Nieco inaczej przedstawia się sprawa w karno-śledczem więzieniu będzińskiem, choć bowiem w zakładzie tym **osadzani są przestępcy, skazani do 3 lat więzienia,** trafia się tam prawdziwa elita świata przestępczego i przerażające okazy zwyrodnienia moralnego.

Z więzienia w Sosnowcu został ostatnio na podstawie amnestji zwolniony pewien złodziejaszek, **odsiadujący tu karę poraz 14.** Rzecz prosta, iż czuje on się w więzieniu jak we własnym domu, a może nawet lepiej, gdyż w zakładzie karnym, poza brakiem swobody, **nie odczuwa specjalnych braków i nie musi troszczyć się o... wikt.**

Osobnik ten zdaje sobie dobrze z tego sprawę, **iż wkrótce znów wróci w znajome... progi,** to też opuszczając więzienie, z nikim się nie żegnał, powiedziawszy jeno wszystkim ogólne dowidzenia.

Że jest to naturalna kolej rzeczy, świadczy fakt, iż **podobno już w dniu wczorajszym ujęto kilku złodziejaszków,** wypuszczonych z więzienia poprzedniego dnia.

Trzeba jeszcze dodać, iż prócz zwolnionych z więzień miejscowych **przybędzie jeszcze sporo przestępców, odsiadujących kary w więzieniach innych,** to też policja znów będzie miała więcej pracy i życie po dawnemu potoczy się zwykłą koleją.

Jedna straż na pięć miejscowości
Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH W OLKUSZU

Oddział powiatowy Związku straży pożarnych w Olkuszu istnieje 10 lat, to jest od 11 stycznia 1925 roku, i obejmuje teren pow. Olkuskiego o przestrzeni 1483 klm. kw. na którem znajdują się 2 miasta, 14 gmin wiejskich, *450 miejscowości, 22035 budynków mieszkalnych i 153.059 ludności,* z której zaledwie 2316 są członkami czynnymi straży pożarnych.

Na każdego strażaka przypada do obrony 10 i pół budynków mieszkalnych. Zło to pogarsza brak sprzętu do gaszenia. Dla przykładu podajemy, że jedna sikawka przypada na 191 budynków i 1330 osób, zaś cztery metry węża tłoczonego przypada na jeden kilometr kwadratowy terenu. *Cyfry mówią same za siebie!* Dlatego dążeniem zarządu oddziału powiatowego Związku straży pożarnych w Olkuszu było i jest ustawiczne zabieganie o fundusze na potrzeby oddziału i straży pożarnych, dalej — *podnoszenie sprawności i bojowości straży przez szkolenie,* zawody i egzaminy przy wykonywaniu nadzoru nad działalnością straży, które to czynności z ramienia zarządu oddziału olkuskiego sprawował instruktor pożarniczy.

Teren działalności oddziału powiatowego jest podzielony na 11 rejonów administracyjnych, te zaś są zgrupowane w pięciu rejonach ćwiczebnych, ośrodkach następujących: Bolesław, Pilica, Skała, Wolbrom i Żarnowiec.

W powiecie Olkuskim na dzień 1 kwietnia 1935 roku *było 90 straży pożarnych,* mianowicie: pięć przemysłowych, 1 szkolna i 84 ochotnicze, te ostatnie składają się z 2 miejskich, 6 małomiasteczkowych i 76 wiejskich. *Jedna straż pożarna przypada na 5 miejscowości* o przestrzeni 106 klm. kw. Gdy zważy się że nie wszystkie straże spełniają należycie obowiązki, przeważnie nie z winy samych straży, a z braku dostatecznego sprzętu gaśniczego, zaopatrzenia w konie do pożaru i wodę dla akcji przeciwpożarowej — to stwierdzić tutaj należy, że straże pożarne pow. Olkuskiego *mają nad wyraz uciążliwe zadanie.*

Dla porównania stanu wyszkolenia straży, orjentacji dowództwa, zademonstrowania społeczeństwu stanu i wysiłków nad wyszkoleniem straży i propagandy idei pożarniczej oddział powiatowy zorganizował pięć zjazdów rejonowych: *w Bolesławiu, Pilicy, Skale, Żarnowcu i Wolbromiu,* w których to zjazdach wzięło udział 74 straże w sile 1395 strażaków.

Świadomi tego, że Polskę obronić można wtedy, gdy każdy obywatel państwa będzie umiał władać bronią i skutecznie z niej strzelać oddział powiatowy Związku straży pożarnych R. P. w Olkuszu *przeprowadził doroczne zawody strzeleckie o mistrzostwo straży pożarnych na 1934-35, które odbyły się w 9 miejscach: Bolesławiu, Cieślach, Pilicy, Smardzewicach, Sułoszowie, Kidowie, Wolbromiu, Jaroszowcu i Żarnowcu,* w których wzięło udział 86 zawodników.

Mistrzostwo powiatowe na 1934-35 *uzyskała zespołowo straż cementowni Klucze,* zaś jednostkowo naczelnik rejonu Euzebjusz Sokołowski z Woli Libertowskiej. Nadmienić należy, że dzięki właśnie corocznie organizowanym przez oddział Olkuski strzelaniom z broni małokalibrowej w roku bieżącym zajęliśmy pierwsze miejsce w woj. Kieleckiem.

Dalej — oddział powiatowy w Olkuszu w województwie Kieleckiem kresu 1934-35 roku był jedynym powiatem w województwie Kieleckiem na terenie którego *nie była zorganizowana drużyna żeńska samarytańsko - pożarnicza,* jakkolwiek sąsiednie powiaty mają drużyn po kilkanaście. I na tym odcinku została praca już rozpoczęta tak, że pod koniec okresu były już dwie drużyny żeńskie żywotne w Cieślach i Sławkowie, a w Smardzowicach, Olkuszu, Wolbromiu, Ogrodzieńcu i Kluczach papierni rozpoczęto prace związane z organizowaniem drużyn żeńskich, które wszak *na wypadek wojny mają doniosłe znaczenie i rolę.*

Wieczór towarzyski
W PODZIEMIACH SAVOYU

W nadchodzącą sobotę dnia 11 bm. Koło opieki przy gimn. im. Staszica odbędzie się wieczór towarzyski, urozmaicony produkcjami towarzyskiemi. Wieczór zapowiada się bardzo interesująco. Spodziewany jest duży napływ gości, stoliki więc należy zamawiać wcześniej. Początek o godz. 19.

—xx—

Monografja Zagłębia
NR. 9 TOMU III

Po dłuższej przerwie niezależnej od redakcji, zostało wznowione wydawnictwo „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy", a mianowicie tom III, który obejmie dzieje miast, wsi i zamków powiatu Zawierciańskiego.

W ośmiu zeszytach III tomu, które dotychczas wyszły z druku zawarta jest historja miasta Zawiercia, Koziegłów, Mrzygłodu, dzieje kasztelanji siewierskiej i księstwa siewierskiego oraz początkowe dzieje prastarego Siewierza.

Nr. 9, który obecnie wyszedł z druku opowiada dalsze dzieje Siewierza, zawiera opis zamku, historję parafji i kościołów siewierskich, mówi o dawnem sądownictwie, mennicy, biskupiej szkole muzycznej i t.p.

W następnym podwójnym numerze, który ukaże się 1 lutego, zamieszczona zostanie końcowa historja Siewierza, legendy siewierskie, oraz początkowe dzieje Włodowic.

—oOo—

„Cutty et Comp"
W SAVOYU.

Występy artystek i artystów, produkujących się na parkietach restauracyj, dancingów i kabaretów, nie stoją zazwyczaj na zbyt wysokim poziomie. Miłym wyjątkiem i niespodzianką są produkcje węgierskiej pary tanecznej **„Cutty et Comp"**, w sosnowieckim Savoyu. Para ta, popisująca się swą sztuką po raz pierwszy w Zagłębiu, a jak się zdaje po raz drugi dopiero w Polsce reprezentuje najwyższą klasę tańca o charakterze groteski i parodji. Znakomita technika w połączeniu z iście węgierskim, jakby zaprawionym papryką, temperamentem, daje efekty nadzwyczajne.

Szczególnie lepsza, żeńska część duetu, p. Mira występująca również jako solistka, budzi podziw precyzją tańca, jak i żywiołowym talentem komicznym.

Para węgierskich artystów zbiera huczne brawa i przyciąga do popularnego Savoyu liczną publiczność.

Uzupełniają program występy pp. Porębińskiej i Allany.

Pst.

—oOo—

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj rano bawiące się w suterynie domu nr. 7 przy ulicy Pawiej w Sosnowcu dzieci zaprószyły ogień, wskutek czego zapalił się kożuch oraz inna odzież. Ogień stłumiła w zarodku przybyła wkrótce na miejsce straż miejska.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — dzisiaj „Imitacja życia", w dn. 6 i 7 bm. „Pieśń miljonów".

Powiększenie granic
GMINY SŁAWKÓW

Po 12-letnich staraniach gmina Sławków doczekała się zmiany granic i włączenia do jej obszaru enklaw i kilka miejscowości z terenu sąsiedniej gminy Bolesław.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewn., o wyłączenie z terenu gminy wiejskiej Bolesław; przysiółka Komora, kolonji Wałkownia, fabryki braci Szajn, Chwaliboskie — pustkowie, Sławkowskie Wysiołki, grunty dawn. kopalń: „Jerzy" i „Ulisses". wsi Dębowa Góra lasów państw. Dębowa Góra i osady Ryszka — i przyłączenie do gm. Sławków.

Rozporządzenie nabiera mocy z dn. 1 kwietnia r.b.

Dzięki temu, a głównie przyłączeniu fabryki Szajnów, budżet gm. sławkowskiej od wielu lat deficytowy, będzie mógł być wreszcie zrównoważony.

× **ZJAZD WÓJTÓW I SEKRETARZY.** Pod przewodnictwem p. starosty Gisczyńskiego, odbył się onegdaj w Olkuszu zjazd wójtów i sekretarzy gminnych na którym omawiano sprawy: wykonywania nakazów karnych, politykę budowlaną, sprawy wojskowe, gromadzkie, budżetowe i t.d.

× **WYMÓWIENIA. OTO i KR** w Olkuszu z dn. 1 bm. wymówiło pracę całemu personelowi instruktorskiemu, z wyjątkiem instruktorki Kół gosp. wiejskich, która jest na etacie Wydziału powiat.

× **OPŁATEK W WIELMOŻY.** Przedwczoraj we wsi Wielmoża, gm. Sułoszowa odbył się wspólny opłatek kółka rolniczego, koła gosp. wiejsk., koła młodzieży „Młoda Wieś" i straży. W czasie opłatka przemawiał ks. Knap, proboszcz z Żadroża. Po opłatku odbyła się zabawa taneczna.

× **KIEPSKA POLITYKA CUKROWA.** Bank cukrownictwa w Warszawie, posiadający, jak wiadomo, monopol sprzedaży cukru, ma tylko jednego uprzywilejowanego odbiorcę hurtownika-żyda w Olkuszu. W dodatku hurtownik ten prowadzi jednocześnie hurtową sprzedaż mąki i otrąb. Ponieważ te dwa ostatnie artykuły dają mu więcej zysku, aniżeli cukier, niewiele on dba o stałe zaopatrywanie sklepów-detalistów. Często tak bywa że hurtownik ten niema cukru, albo w delikatny sposób uzależnia sprzedaż od kupna u niego mąki. Wskutek odmowy Banku sprzedaży cukru innym hurtownikom olkuskim, traci Rząd około 20 tys. zł. mies., gdyż sprzedaż cukru zmniejszyła się o około 800 mtr. miesięcznie.

× **SZWAGIERSKA ZEMSTA.** Przedwczorajszej nocy spłonęła stodoła wraz ze zbożem Romana Pacieja w Łanach Małych, gm. Żarnowiec. Śpieszący do ratunku sąsiedzi poszkodowanego, zauważyli uciekającego jakiegoś osobnika od stodoły. Poczęto go gonić, lecz wskutek ciemności, osobnik ten znikł. Podjęte dochodzenie policyjne ustaliło sprawcę podpalenia, którym okazał się szwagier poszkodowanego, Piotr Obara z Wierzbicy, gm. Kidów. Obara dopuścił się podpalenia z zemsty na tle majątkowem. Został on wczoraj zatrzymany.

× **PRZYTRZYMANIE ZŁODZIEJA KIESZONKOWEGO.** 2 bm. na targowisku w Katowicach zatrzymano na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży kieszonkowej na szkodę Anny Blokosz z Katowic, Jana Moskala, pochodzącego z Olkusza, zamieszkałego w Katowicach przy ul. Krakowskiej nr. 75. Kieszonkowca osadzono w areszcie policyjnym do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Konferencja narciarska
W ZAKOPANEM.

W okresie świątecznym odbyła się w Zakopanem doniosła konferencja unifikacyjna, dotycząca organizacji szkolenia w narciarstwie. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele M. S. Wojsk. i P. U. W. F. ppłk. Ziętkiewicz, major Kempski, major Łucki, kpt. Niemiec, por. Kasprzyk, por. Pawlik i inni, przedstawiciel Min. WR i OP p. Petkiewicz, przedstawiciele Polskiego Związku narciarskiego red. St. Facher, inż. Ramza i B. Czech oraz przedstawiciele C. I. W. D. kpt. Lubicz-Nycz, kpt. Suchorzewski kpt. Herhold. Konferencji przewodniczył ppłk. Ziętkiewicz.

Konferencja trwała pięć dni, w ciągu których pracowano po 10 godzin dziennie. W wyniku narad powzięto szereg uchwał, z których najważniejsze przedstawiają się następująco: 1) określono rodzaje i kategorje kursów narciarskich, 2) zunifikowano ogólne zasady szkolenia i zdefinjowano wszystkie ewolucje, wchodzące w skład nowoczesnej techniki jazdy na nartach, 3) ustalono zagadnienie egzaminów instruktorskich, które opierają się o zasady akcji wyszkoleniowej P. Z. N. i będą przeprowadzane wyłącznie przez komisję, składające się z upoważnionych instruktorów P. Z. N., 4) przeprowadzono zasadę normalizacyjną części ekwipunku narciarza, aby przeciwdziałać ukazywaniu się w handlu wyrobów, obliczonych wyłącznie na korzyść handlową, bez uwzględnienia potrzeb korzyści narciarza, 5) przeprowadzono korekturę słownictwa fachowego w narciarstwie.

Konferencja ta, w której z jednej strony występował czynnik oficjalny, a z drugiej zaś czynnik społeczny, wykazała w całej rozciągłości konieczność współpracy obu tych czynników, przyczem przyjęto zasadę, iż wykonanie wszelkich zadań w zakresie narciarstwa przyjmuje czynnik społeczny, to jest Polski Związek Narciarski.

Berlin — Śląsk

W niedzielę i poniedziałek gościć będzie w Katowicach hokejowa reprezentacja Berlina, która rozegra na sztucznym torze dwa spotkania z reprezentacją Śląska, wzmocnioną trzema krakowianinami: Wołkowskim, Kowalskim i Marchewczykiem. Początek spotkań o godz. 20.

Drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

Dzisiaj odbędą się dwa dalsze mecze o drużynowe mistrzostwo Polki w boksie: w Poznaniu: Warta — Skoda, a w Łodzi I. K. P. — I. K. B. Świętochłowice.

Warta poznańska w Berlinie

W niedzielę, 5 b. m. w Berlinie rozegrany zostanie na boisku w Tempelhofie mecz piłkarski między poznańską Wartą a kombinowanym zespołem, złożonym z graczy Tennis - Borussi i Blau-Weiss.

R. K. S. Czarni — S. S. Płomień

W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 14 na boisku S. S. „Płomień" w Milowicach odbędą się koleżeńskie zawody w piłkę nożną między R. K. S. „Czarni" a S. S. „Płomień".

CKS w Chorzowie

6 bm. drużyna piłkarska CKS Czeladź wyjeżdża do Chorzowa, gdzie spotka się z wicemistrzem Śląska AKS.

Czeladzianie wyjeżdżają bez Dyrdy i Czapli, a skutkiem dłuższej przerwy łatwo mogą przegrać. W Chorzowie występ mało znanej tam drużyny CKS budzi duże zainteresowanie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego
W SPRAWIE PRETENSYJ DOLAROWYCH

Ogłoszone zostało zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczące zobowiązań wekslowych w dolarach, które zostały zaciągnięte w okresie przed dewaluacją waluty amerykańskiej.

Wbrew stanowisku sądów dwóch instancyj, rozpatrując powództwo Samuela Kulkina przeciwko Zacharwiczowi o 1000 dolarów, Sąd Najwyższy uznał, że powodowi należy się pełny kurs przed spadkiem wartości dolara. W procesie tym powództwo opierało się na wekslach in blanco nie zaprotestowanych, a wystawionych jeszcze w okresie przed dewaluacją, które stały się wymagalne wskutek zaprzestania płacenia procentów od pożyczki gwarantowanej temi wekslami również przed obniżeniem kursu dolara. Uwzględniając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z art. 40 prawa wekslowego, że rozstrzygający jest kurs waluty krajowej w dniu wymagalności weksla, opiewającego na walutę obcą. Data wymagalności weksla jest datą płatności.

W ten sposób uznanem zostało, iż **wierzycielom weksli dolarowych, które były płatne przed deprecjacją dolara, należy się wierzytelność według kursu 8.99, a nie według obniżonego kursu 5.30, jak zasądzały sądy niższych instancyj.**

Kronika gospodarcza.

PŁATNOŚĆ PODATKÓW W STYCZNIU. W styczniu płatne są podatki następujące: 1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1935 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 2) do 15 stycznia zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy i pisarzy hipotecznych w miesiącu grudniu 1935 r.; 3) do 31 stycznia — IV rata podatków: od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych za rok 1935; 4) do 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w grudniu 1935 r.;

5) do 5 stycznia — podatek od energji elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 grudnia 1935 r.; do 20 stycznia tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energje elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni stycznia 1936 r. Nadto płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

DOROCZNE POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO. W dniach 21, 22 i 23 stycznia r.b. odbędą się posiedzenia rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa d-ra Władysława Wróblewskiego, na którem rada wysłucha sprawozdania dyrekcji z działalności Banku w grudniu roku ubiegłego. Następnie rada rozpatrzy przedstawione przez dyrekcję Banku sprawozdanie i bilans Banku Polskiego wraz z rachunkiem zysków i strat za rok 1935 oraz określi dywidendę. Doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego będzie wyznaczone przypuszczalnie na koniec lutego r.b.

PRODUKCJA ŻELAZA I STALI W CZECHOSŁOWACJI. W listopadzie 1935 r. wyprodukowano w Czechosłowacji 67.347 ton żelaza surowego wobec 77.000 ton w październiku ub. r., a 49.000 ton w listopadzie 1934 r. Produkcja w stosunku do listopada 1934 r. wzrosła więc o ca. 18.000 ton. Produkcja stali wynosiła w listopadzie ub. r. 110.273 t. wobec 111.000 t., w październiku ub. r., a 72.000 ton w listopadzie 1934 r. Wzrost wytwórczości w listopadzie ub. r. w stosunku do listopada 1934 r. wynosi przeto ca. 38.000 ton.

OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY. W lutym r. b. obradować będzie w Genewie szereg komisyj Międzynarodowego Biura Pracy. W dniu 14 lutego r.b. obradować będą komisje wczasów robotniczych i dla spraw pracy w rolnictwie, w dniu 15.2 komisja dla spraw wolności i związków zawodowych, i w dniu 18 lutego komisja dla spraw bezrobocia. W dniu 20 lutego r.b. odbędzie się 74-ta sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **DOŻYWIANIE DZIATWY SZKOLNEJ W ZAWIERCIU.** Dzięki ofiarności społeczeństwa zawierciańskiego, miejski Komitet Fund. Pracy z chwilą zakończenia feryj świątecznych, rozpoczyna akcję dożywiania dziatwy szkolnej, uczęszczającej do szkół powszechnych. Z akcji dożywiania będą korzystały dzieci rodziców bezrobotnych i biednych. Jak się dowiaduemy, z akcji tej będzie korzystało 2 tys. dzieci, a dożywianie będzie się odbywało w szkołach. Posiłek będzie się składał z dobrej zupy gotowanej na mięsie i kawałka chleba.

× **LINJA KOLEJOWA ZAWIERCIE — PORĘBA.** Przed ub. świętami w Zawierciu bawiła, jak wiadomo komisja z dyrekcji warszawskiej PKP., która badała na miejscu wraz z władzami miejskiemi wybudowaną linję kolejową na szlaku Zawiercie — Poręba. Od Poręby do Siewierza prowadzone były w sezonie letnim tylko roboty ziemne. Próby przejazdu pociągu z komisją dały b. dobre wyniki. Jak nas informują w pierwszych dniach maja b.r. linja Zawiercie — Poręba zostanie już uruchomiona. Natomiast z chwilą rozpoczęcia się sezonu, zostaną wznowione dalsze roboty na trasie od Siewierza do Tarnowskich Gór, gdzie znajdą pracę bezrobotni z Zawiercia.

× **NOWY SEKRETARZ STOW. KUPCÓW POLSKICH.** Jak się dowiadujemy został zwolniony długoletni sekretarz Stow. kupców polskich w Zawierciu p. Miciulski. Na jego zaś miejsce zaangażowano p. Stajno.

OFIARY

Do Kasy Chrześcjańskiego T-wa Dobroczynności w Sosnowcu zamiast życzeń Noworocznych złożyli do dyspozycji Ks. Kanonika Fr. Raczyńskiego Dr. Suchodolscy zł. 10

Związek Farmaceutów pracowników Oddz. Zagł. Dąbr. zamiast wieńca na trumnę Kolegi ś. p. Zygmunta Kuleszy na najbiedniejszych Chrześcjan T-wa Dobroczynności zł. 20

Zł. 6 — zamiast życzeń Noworocznych na bezrobotnych składa A. Goibionowa.

NA PARKIECIE

Schwytanie groźnego
BANDYTY

W swoim czasie centrala policji śledczej w Warszawie drogą radjową nadała list gończy za Bronisławem Owczarkiem, który przy pomocy bandy dokonał kilku napadów i morderstw. Banda Owczarka została przez policję zlikwidowana, a poszczególni jej członkowie wyrokami sądów doraźnych skazani na karę śmierci. Z całej bandy ocalał jedynie herszt, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Władze policyjne w Łodzi dowiedziały się że niebezpieczny bandyta **przybył do Łodzi.** Dalsze dochodzenie ustaliło, że ukrywa się on w parku Wenecja przy szosie pabjanickiej. Kilkunastu wywiadowców wtargnęło do parku, zamierzając aresztować bandytę. Na widok wywiadowców Owczarek **wyciągnął 2 rewolwery, z których oddał kilkanaście strzałów,** na szczęście jednak chybił i został ujęty. Skutego w kajdany przewieziono do aresztu przy komendzie policji.

Skazanie sprawcy kradzieży
70 TYS. ZŁOTYCH

Przed sądem toczył się proces technika budowlanego 32-letniego Józefa Graca z Halicza, który skradł u niejakich Kimlerów 70 tys. złotych, opuścił rodzinne miasto, **przybrał tytuł inżyniera Kołodkiewicza** i udał się w podróż po całej Polsce. Rzekomy inżynier wybrał się do Lublina i innych miast, gdzie w ciągu trzech miesięcy roztrwonił około 50 tys. złotych. W wyniku rozprawy Graca skazano na 3 lata więzienia.

Wypadek śpiączki
NA POLESIU

Dep. służby Zdrowia Min. Opieki Społecznej zanotował wypadek śpiączki na Polesiu.

Jest to choroba u nas rzadka i bardzo niebezpieczna.

Pożary w Polsce

Według obliczeń w Polsce wybucha rocznie ponad 20.000 pożarów. które przeciętnie niszczą 60.000 budynków, ogólnej wartości 100.000.000 złotych.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 5 STYCZNIA

9.00 Sygnał czasu i kolenda. 9.05 Gazetka rolnicza". 9.15 Melodje Moniuszki i starodawne pieśni polskie (płyty). 10.00 Fragmenty z najpiękniejszych oper (płyty). 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Co słychać na Śląsku?" 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 „Pierwsi nasi królowie" rozdział z książki Juljana Wołoszynowskiego pt. „Było tak!" 14.20 „Różne melodje w wyk. chóru Eryana i ork. J. Lensena (płyty). 15.00 „Jak hodować kaktusy" pogadanka. 15.10 Arje w wyk. Marji Borzysławskiej. 15.22 „Zadania i cele organizacji rolniczej" pogadanka. 15.35 Tańce ludowe (płyty). 15.45 „Wójtowie przed mikrofonem". 16.00 „O Stasiu narciarzu" opowiadanie dla dzieci starszych. 16.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Józef Madeja—klarnet, Jan Rakowski—altówka i Fr. Łukasiewicz—fortepian. 16.43 „Cała Polska śpiewa". Kolendy w wyk. chóru T-wa „Lutnia". 17.00 „Kanarki przed mikrofonem". 17.15 „Jak zabawa — to zabawa" (płyty). 17.40 „Migawki regjonalne — audycja ze Lwowa. 18.00 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. 18.30 Teatr wyobraźni: Słuchowisko oryginalne Arnolda Wilmera p. t. „Jubilat" (wznowienie). 19.10 Wiadomości sportowe. 19.15 Koncert reklamowy. 19.25 „Bery i bojki śląskie". 19.45 „Co czytać"? 20.00 „W muzykalnym domu": „Wieczór ballad". 20.45 „Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego". 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 „Historja z końca świata" feljeton Cramen Bud. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. i „Trójki radjowej".

PONIEDZIAŁEK 6 STYCZNIA

9.00 Sygnał czasu i kolenda. 9.03 Orkiestra Edith Lorand gra na dzieńdobry (płyty). 10.00 Wiązankę kolend śląskich wykona chór mieszany Stow. kolejarzy śląskich. 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Duchy złośliwości" humoreska Wł. Żelechowskiego. 12.15 Poranek muzyczny 13.00 Teatr wyobraźni: Fragment słuchowiskowy ze sztuki Zofji Nałkowskiej „Dom kobiet". 13.20 Koncert muzyki tanecznej w wyk. małej ork. PR i „Trójki radjowej". 14.00 „Dwie opowieść" ze „Skalnego Podhala" Kazimierza Przerwa-Tetmajera. 14.20 Muzyka taneczna (płyty). 15.00 „Pasjans i robótki" pogadanka. 15.15 Audycja kolendowa w wyk. kolendników lwowskich i chór „Bard". 15.35 Słuchowisko wiejskie pt. „Heca w Jaźwinach" 16.05 Recital fortepianowy Ireny Kaszowskiej. 16.35 Teatr wyobraźni: Słuchowisko „Wielka stawka" w-g H. Lefebre'a. 17.05 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Henryka Golda. 18.00 „Benedykt Dybowski" pogadanka. 18.10 „Minuta poezji": Wiersze Wiktora Gomulickiego. 18.15 „Szopka na Starem Mieście" Or-Ota — słuchowisko dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Skrzynka ogólna. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.40 „Nasze tańce" (płyty). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.40 „Obrazek z Polski współczesnej". 20.45 Arje i pieśni w wyk. Miecz. Saleckiego. 21.15 „Wieczór literacki poświęcony Ignacemu Chodźce". 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: ork. symf. i Irena Dubiska—skrzypce. 23.05 „Trzy orkiestry grają do tańca" (płyty).

ACH TAK!

— Kiedy straciłem żonę, straciłem równocześnie mego najlepszego przyjaciela.

— To zrozumiałe.

— Tak, ona z nim uciekła.

Puszcza pogrążana w letarg

Niezwykły wynalazek amerykańskiego uczonego

Badacz amerykański dr. Wolgang wynalazł podobno strzelbę, którą nabija się rakietami gazowemi. Kilkunastu strzałami z tego gazowego karabinu można stosunkowo dużą partję puszczy tak zatruć, że wszystkie zwierzęta, znajdujące się na tej przestrzeni, popadną w stan letargicznego omdlenia.

Działanie gazu trwa tylko dwie do trzech godzin. Po tym czasie zwierzęta wracają do zdrowia, nie ponosząc żadnej szkody.

Próby, wykonane przez amerykańskiego uczonego w jednym z dużych ogrodów zoologicznych, dały bardzo pomyślne rezultaty.

Obecnie, jak donosi prasa amerykańska, dr. Wolgang wybiera się ze swym karabinem gazowym do Brazylji, aby w tamtejszych niezbadanych puszczach przeprowadzić badania. Uczony zamierza w rozmaitych porach dnia i nocy kilkunastu strzałami pogrążyć dany odcinek puszczy w sen letargiczny i następnie dokonywać dokładnych zdjęć ftograficznych.

Dzięki temu wynalazkowi, będzie można fotografować życie puszczy bezpośrednio, unieruchomione w pewnym momencie.



MANEWRY LOTNICZE amerykańskiej floty powietrznej.

OGŁOSZENIE.

Komitet Rozbudowy m. Dąbrowy Górniczej, odnośnie pożyczek budowlanych, powiadamia budujących się, że na rok 1936 wyznaczył Bank Gospodarstwa Krajowego dla ludności miasta Dąbrowy Górniczej kontyngent w sumie 130.000 złotych z czego na budownictwo blokowe 50.000,— zł., na drobne budownictwo mieszkaniowe 50.000,— zł., i na remonty domów o małych mieszkaniach 30.000,— zł.

Pożyczki wymagają zabezpieczenia hipotecznego

Szczegółowych informacyj udziela Wydział Techniczno-Gospodarczy Zarządu Miejskiego. Tamże składać należy najpóźniej do dnia 20. I. 1936 r. podanie z następującemi załącznikami:

1. Wyciąg hipoteczny,
2. Projekt (dla domów blokowych i domków mieszkalnych)
3. Kosztorys (dla domów blokowych, domów mieszkalnych i domów przeznaczonych do remontu),
4. Opis nieruchomości i stan budowy.

KOMITET ROZBUDOWY
m. Dąbrowy Górniczej

Dąbrowa Górnicza, dnia 3 stycznia 1936 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego z dobrem praniem i gotowaniem. Zgłaszać się ze świadectwami, Sosnowiec, Rudna 5 (Gimnazjum) od godziny 3 do 5. 131

Przedstawicieli
dla poważnej firmy poszukujemy we wszystkich miastach. Wymagana kaucja około 500 zł. Dobra egzystencja. Artykuły i projekty nowoczesnej dekoracji okien wystawowych. Oferty pod „Rentowne zastępstwo" do „Par" Katowice

POTRZEBNA
od zaraz zdolna wykwalifikowana ekspedjentka do wędliniarni Goska Będzin, Czeladzka 4. 194

POTRZEBNA
inteligentna panienka (wychowawczyni) do dzieci — najchętniej z Będzina, chrześcijanka. Zgłoszenia pod adresem: Będzin, ul. Kościuszki 22 m. 1 w godz. 2 — 3-ej popołudniu. 196

INTELIGENTNA
panienka poszukuje posady u samotnego pana lub dwóch osób Zgłoszenia piśmienne Filja Dąbrowa pod — „Zaufana". 197

INTELIGENTNY
w średnim wieku, pracowity, uczciwy, władający językiem francuskim, poszukuje — miejsca portjera, woźnego, inkasenta lub jakiegokolwiek innego Posiada poważne referencje. Może złożyć kaucję. Chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia Administracja „KZ" pod „Uczciwa Praca". 200

MŁODA
inteligentna panienka poszukuje pracy w charakterze gospodyni do samotnego pana lub do wyższego domu zajmie się domem starannie miejscowość obojętna. Łaskawe — zgłoszenia do Administracji. 169

POTRZEBNA
od zaraz zdolna wykwalifikowana ekspedjentka do wędliniarni Goska. Będzin, — Czeladzka 4. 188

POTRZEBNY
uczeń na praktykę. — Salon fryzjerski „Roma". Sosnowiec, Piłsudskiego 2. 170

BIURO OGŁOSZEŃ
Zgorzelski. — Sosnowiec, Żeromskiego 5 poleca dobre służące. 159

POTRZEBNA
ekspedjentka z branży spożywczej kolonjalnej. Wiadomość: Sosnowiec, Modrzejowska 1 m. 11 między — godz. 17 — 20. 141

KRAWCOWA
wykwalifikowana — przyjmie pracę w domach. Zgłoszenia — Administracja „K. Z." Sosnowiec. 155

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORTEPJAN
Beckera półkoncertowy piękny sprzedam lub zamienię na pianino. Wiadomość „Kurjer" Dąbrowa. 198

MEBLE
najkorzystniej kupisz na raty — Obligacje pożyczek. „Mechaniczna Stolarnia" Todt, Będzin, Narutowicza — Budującym się ulgi. 199

OKAZJA
Pokój stołowy w orzechu kaukaskim wykonanie pierwszorzędne do sprzedania Sosnowiec, Wielka 25 m. 1. 186

PIANINO
zagraniczne krzyżowe tanio sprzedam. Sosnowiec, Sielecka 6— Gałkowa. 187

DOMY — PLACE
gospodarstwa rolne i t. p. poleca jedyne— Biuro Wł. Zgorzelskiego. Sosnowiec, Żeromskiego 5 egzystujące od 1926 roku. 160

SPRZEDAM
sklep spożywczy zaraz spowodu wyjazdu — Sosnowiec, Orla 4. 176

PIANINO
harmonję, fortepjan— skrzypce, dżezbend — sprzedam Będzin, Kołłątaja 30 Barenblatt. 1992

SPRZEDAM
fabryczkę gilz papierosowych bardzo tanio tylko zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 38 m. 3. 147

MASZYNY
do szycia, do plisowania „Singera" jak nowe po 100 zł. sprzeda Oderberg, Sosnowiec. 3-go Maja 11a. 8542

SER TWAROGOWY
40 gr. za kg. Spółdzielnia Ziemiańska. 9263

ZARZĄD MIEJSKI
w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 stycznia r.b. o godz 11 przed południem na Targowicy w Modrzejowie odbędzie się — sprzedaż drogą publicznej licytacji jednej pary koni roboczych (wałachy). 121

Nauka i Wychowanie

KONCESJONOWANE
Kursy kroju, szycia— modelowania Florentyny Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Zapisy uczennic codziennie. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. 181

KONCESJONOWANE
kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Krój nowoczesny Kończącym świadectwa prawne. Sosnowiec Piłsudskiego 18. 183

MATURYCZNE
kursy — dodatkowe wpisy tylko dla zaawansowanych — do 10 stycznia od godz. 18 — 20, Katowice, — Państwowe Gimnazjum, ul. Mickiewicza. 163

KONCESJONOWANE
długoletnie żeńskie kursy, kroju, szycia modelowania, bieliźniarstwa Natalji Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14 — Przyjmuje zapisy. — Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Dla pracujących specjalny kurs wieczorowy. 178

TAŃCÓW
nowoczesnych, wirowych wyuczam osobiście, wciągu dziesięciu dni, pewne. Sosnowiec Kuźnica 4. m. 8 — I przystanek za Sądem Okręgowym. 174

WYUCZAM
bezpłatnie kroju, szycia i modelowania — Pracownia sukien Anna Szczepańska, Sosnowiec, Sielecka 4. 126

ANGIELSKI
walc, tango, slowfox i inne tańce wyucza — NINA CICHONIOWA Konrada 1. Wtorki i piątki. 156

LOKALE

LOKAL
dwupokojowy z przedpokojem I piętro do wynajęcia. Tamże rzeczy do sprzedania. — Zgłoszenia: Małachowskiego 22, mieszkanie 6. 9473

3 POKOJE
z kuchnią słoneczne nowocześnie urządzona w śródmieściu do wynajęcia od 1 lutego. Zgłaszać się można od 11—13 1 Maja 14 u gospodarza.

2 POKOJE
kuchnia z wygodami II piętro od 1 lutego do wynajęcia. Wiadomość ul. Zakręt 7. 149

3 POKOJE
z wygodami na 1 piętrze do wynajęcia. — Wiadomość: Sosnowiec Piłsudskiego 24. 190

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 110 — m. 10. 173

MIESZKANIE
5, 3, 2 i 1 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: — Sosnowiec, Bema 4 — u dozorcy. 9253

3 POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12. 128

MIESZKANIE
2 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz. Dąbrowa Górnicza, ul. Konopnickiej 19 oraz sklep — Wiadomość u gospodarza ul. Kościuszki 45. 139

ELEGANCKI
pokój do wynajęcia, na ulicy Reymonta, blisko przystanku — tramwajowego. Wiadomość w Administracji. 9519

WYNAJMĘ
jatki, budki, sklepy Bazar Bystrzanowskie go (b. Rozwój) Sosnowiec, Modrzejowska 30. Informacji udziela Administracja Bazaru. 193

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje kuchnia pokój kuchnia wygodami. Do sprzedania 2 kredensy Nowa 4. 180

POKÓJ
umeblowany dla Pani lub Pana Sosnowiec, Piłsudskiego 64 II p. m. 9. 161

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany z wygodami ociodziennem utrzymaniem. — Marjacka 4, gospodarz. 164

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubioną książeczkę wojskową wydaną — przez P. K. U. Zawiercie, Bolesław Kidawa. 125

LEGITYMACJĘ
szkolną wydaną przez Liceum Handlowe w Chorzowie zgubiła — Wiesława Ruckówna. 140

Różne

ZDJĘCIA kolorowe w sukniach i kostjumach balowych oraz zdjęcia grupowe i pojedyńcze na balach i zabawach wykonuje specjalista Foto-Lazar Piłsudskiego 14. 187

ONDULACJĘ
trwałą parową wykonywa Chrześcijański Zakład Fryzjerski Sosnowiec, Okrzei 24 — Pytlik. 191

Biuro
pisania podań — do władz SĄDOWYCH i administracyjnych — oraz przepisywań na maszynie E. LWOWSKIEGO, Sosnowiec, Warszawska 6. 154

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 6558

GORSETY
biustonosze można kupić lub zamówić najtaniej. Pracownia Duszowej. Sosnowiec,— Hale Rozwoju. 185

ONDULACJE
trwałą z gwarancją zł. 5 wykonuje salon fryzjerski „Roma" — Sosnowiec, Piłsudskiego 2. 171

Buty oficerskie
to specjalność na zamówienie poleca dyplomowany mistrz z Warszawy A. GÓRSKI, Będzin, 1 Maja 4 blok A. m. 44. 201

MIÓD
lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr 21. 4057

Pokost
farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. p. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła).

ZA SZYBKIE
i solidne kojarzenie małżeństw składamy podziękowania „Swatowi" w Będzinie — skrzynka pocztowa 7 Traczowie i inni. 167

NAJWYTWORNIEJSZE stroje balowe i praktyczne garnitury biurowe, spacerowe, wizytowe, palta jesienne, zimowe oraz futra najtaniej wykonuje Zakład Krawiecki T. Trybulski, Sosnowiec, 3-go Maja 11a. 9006

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 9017

ŚLUBNE FOTOGRAFJE
artystycznie wykonuje S. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 9496

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BLACHARSKO - DEKARSKICH
Adam Hesse, Sosnowiec, ul. Orla 11. Tel. 4-58 Posiada na składzie w wielkim wyborze: wanny, nasiadówki, wanienki dziecinne, kotły na bieliznę, bale blaszane, zmywaki, nasady kominowe wirujące, latarnie powozowe i t. p. wyroby blaszane. Ceny zniżone. 9415



WYCIĄG DLA NARCIARZY.

W St. Moritz zainstalowano wyciąg dla narciarzy - zjazdowców. Wyciąg składa się z luźno zwieszającej się stalowej liny, zakończonej stalowemi ramionami, które „obejmują" narciarza zamierzającego bez wysiłku dostać się na szczyt. Na zdjęciu kierowniczka austrjackiej drużyny olimpijskiej pań — Gerda Baumgarten zapoznaje się z wyciągiem.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI